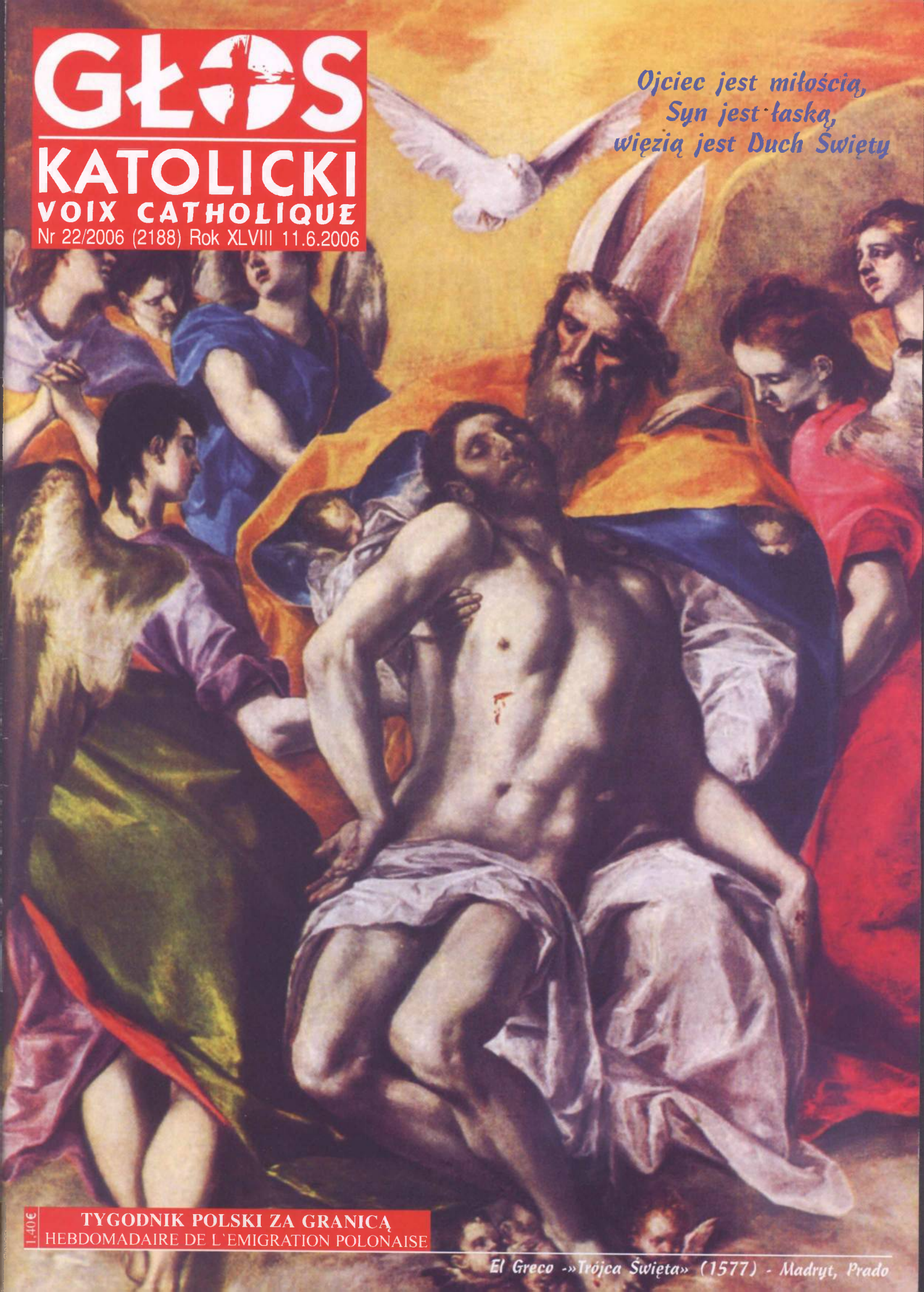


GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 22/2006 (2188) Rok XLVIII 11.6.2006

*Ojciec jest miłością,
Syn jest łaską,
więzią jest Duch Święty*

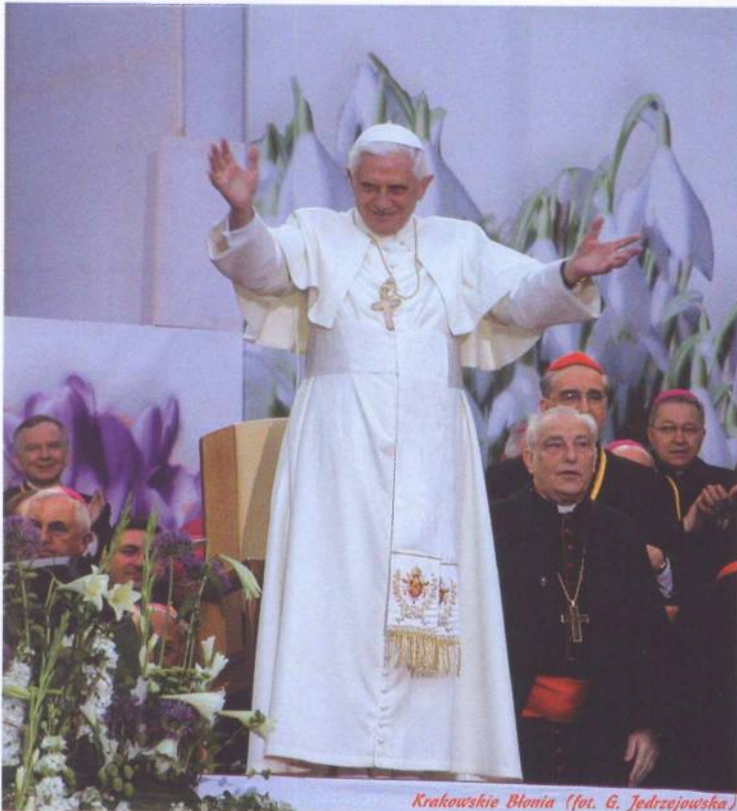


1,-40€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

El Greco - »Trójca Święta« (1577) - Madryt, Prado



Papież Benedykt XVI w Polsce (25-28 maja 2006)



Krakowskie Błonia (fot. G. Jędrzejowska)



Brzezinka (fot. G. Jędrzejowska)



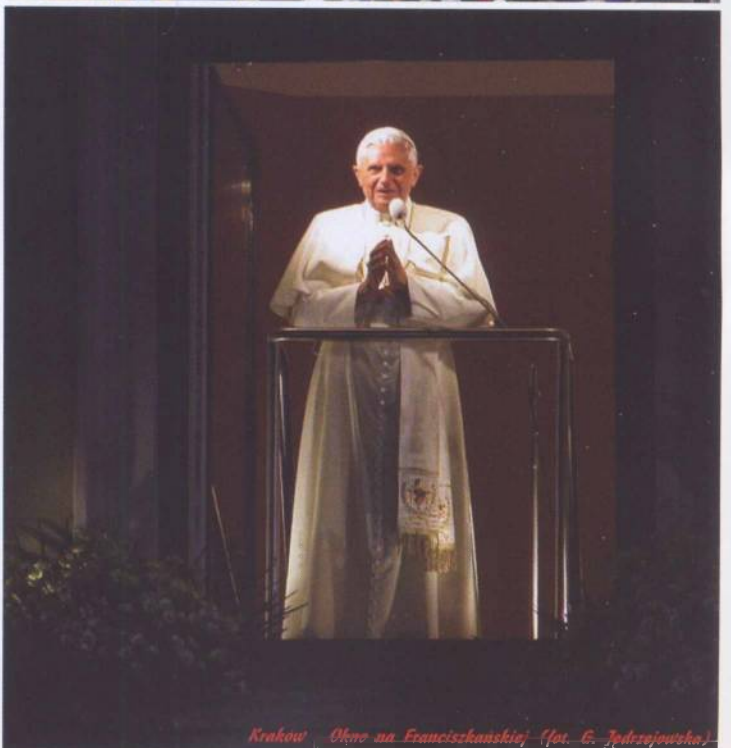
Warszawa - Pl. Piłsudskiego (fot. A. Zawadzka)



Krakowskie Błonia (fot. G. Jędrzejowska)



Warszawa - Pl. Piłsudskiego (fot. A. Zawadzka)



Kraków - Olwa na Franciszkańskiej (fot. G. Jędrzejowska)

ni
rz
m
na

Pr
„V
sie
ur
na
dz
I t
o
„C
ka
za
sle
ne
CH
St
ko
cz
tru
zia
Sh
- y
ws
cz
stu

11



telegram maturalny

11 czerwca 2006

W ferworze wielkich spraw tego świata... nie zapomnijmy i o tych, którzy właśnie zdawali lub zaraz przystąpią do swojego pierwszego w życiu egzaminu z dojrzałości, do matury. Dla nich bowiem świat zamyka się dzisiaj w tym właśnie sprawdzianie, który powinien otworzyć im drogę do dorosłego myślenia. Trzymamy za was kciuki. (P.O.)

Trwajcie mocni w wierze

Joanna Pietrzak-Thébault



Nietrudno było, jak się dzisiaj okazuje, powiedzieć biskupowi Piotrowi Liberze, przewodniczącemu kościelnego komitetu przygotowującego pielgrzymkę i jednemu z warszawskich biskupów pomocniczych, że hasło podróży, niesłuchanie proste, zaczerpnięte z listu św. Pawła do Koryntian: „Trwajcie mocni w wierze”, stanie się w sposób naturalny nicią przewodnią czterech majowych dni, podczas których Benedykt XVI znajdował się na polskiej ziemi.



foto: G. Jędrzejowska

Przed rozpoczęciem pielgrzymki bp Libera powiedział bowiem: „Wiara nie jest rzeczywistością daną raz na zawsze, ona zmienia się, podlega kryzysom, wzrostom, papież przyjeżdża po to, by nas umocnić. On nie tylko odwiedza kraj swego poprzednika, ale także na pewno pokaże nam, jak przechowywać i przekazywać to cenne dziedzictwo”.

I tak się stało. We wszystkich okolicznościach Benedykt XVI mówił o wierze: w homilii na warszawskim Placu Piłsudskiego 26 maja - „(...) Wiara jest darem, ale jednocześnie jest też zadaniem. (...) każdy chrześcijanin winien konfrontować własne poglądy ze wskazaniami Ewangelii i Tradycji Kościoła, aby dochować wierności słowu Chrystusa, nawet gdy jest ono wymagające i po ludzku trudne do zrozumienia.” I jeszcze: - „(...) Wiara jako przyłgnięcie do Chrystusa objawia się przez miłość, która potęguje dobro, jakie Stwórca wpisał w naturę i osobowość każdego człowieka i we wszystko to, co istnieje w świecie. Kto wierzy i kocha, staje się budowniczym cywilizacji miłości, której centrum jest Chrystus.” Słowa o trudnej wierze „potwierdzały” niejako strugi deszczu i przenikliwy ziąb, które towarzyszyły zgromadzonemu podczas godzin liturgii. Słowa homilii mówiły o wierze na zwyciężaję dni. Pamiętne słowa - wezwanie do Ducha Świętego z 1979 r., o których Benedykt wspominał zresztą w homilii, gdyż całe jego nauczanie o współczesności osadzone jest w historii, tym razem znalazły się „po prostu” w Psalmie responsoryjnym.

Ciąg dalszy na str. 9

z satyrycznej teki L.B.

[ŚWIĘTO]
- CHŁOPCY SKARŻĄ SIĘ OSTATNIO
NA NASILAJĄCĄ SIĘ KONKURENCJĘ
ZE STRONY ANIOŁÓW STRĘŻY...



(Rys. Leszek Biernacki)

BÓG JEST JEDEN, ALE W TRZECH OSOBACH

Ks. prał. Ksawery Sokółowski

Tym dopowiedzeniem, chrześcijańskie wyznanie wiary różni się od wyznania wiary żydów i muzułmanów.

Choć te trzy religie twierdzą, że Bóg jest jeden i oprócz Niego nie ma innych bogów, to jednak różnice pomiędzy chrześcijaństwem a pozostałymi dwoma religiami monoteistycznymi, dotyczące poglądów na istotę Bożego Bytu są ogromne i ważkie w konsekwencjach. Prezentowane przez wyznawców każdej z tych religii obrazy Boga są odmienne i nie wolno nam tego nie zauważać. Możemy więc stwierdzić, że żydzi, chrześcijanie i muzułmanie wierzą wprawdzie w jednego, ale nie w identycznego Boga. Bóg muzułmanów (Allah) pozbawiony jest istotnych rysów Boga chrześcijan. W obrazie Boga posiadany przez Izraelitów Jezus dokonał tak istotnych korekt i uzupełnień, że chrześcijaństwo prezentuje nie kopię obrazu Bożego oblicza namalowanego przez swych starszych w wierze braci, lecz zupełnie oryginalną wersję, obfitującą w śmiało i niedostrzegalne uprzednio rysy.

Prawdę o Bogu, który jest Jedyny, ale Jedynością Wspólnoty trzech boskich osób objawił Jezus. Chrześcijanie, opierając się na tym objawieniu twierdzą, że Jedyny jest Trój-Jedynym. Jest Ojcem, Synem, i Duchem. I choć wewnętrzna jedność Boskiej Trójcy pozostaje dla nas tajemnicą, to w oparciu o wypowiedzi Jezusa możemy nieco wnikać za jej zasłonę.

Osoby boskie różnią się pomiędzy sobą, posiadają jednak tę samą naturę, tworzą jedną Boską Rzeczywistość. Są nierozdzielne w działaniu. To, co stwórczo sprawia Ojciec, czyni także Jego Przedwieczny Syn oraz Duch Święty. To, co uświęca i napełnia miłością Duch Święty, uświęca i darzy miłością Ojciec i Syn. To, co pragnie i ustanawia Syn jest także pragnieniem i dziełem Ojca i Ducha Świętego.

Każda z boskich Osób wypełnia wspólne dzieło według sobie właściwej funkcji. Ojciec nieustannie stwarza. Syn nieustannie zbawia, naprawia, leczy. Duch Święty wciąż uświęca, jednoczy, gromadzi w jedno, ukazuje prawdę i niepokoi ludzi dopóty, dopóki do niej nie dojdą.

Prawda o Bogu, który jest jeden, ale w trzech osobach, ukazuje ograniczone możliwości naszego poznania Boskiej Rzeczywistości i jest wielkim apelem o pokorę naszego umysłu.





LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 4,32-34,39-40

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz tak powiedział do ludu: Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą od dnia, gdy Bóg stworzył na ziemi człowieka, czy zaszedł taki wypadek od jednego krańca niebios do drugiego jak ten lub czy słyszano o czymś podobnym? Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś i pozostał żywym? Czy usiłował Bóg przyjąć i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczania, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił twój Pan Bóg w Egipcie na twoich oczach? Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie pełnić, by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, twój Bóg.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 8,14-17

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia, Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!” Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale.

EWANGELIA

Mt 28,16-20

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.



Każda epoka, w dziejach człowieka, ma swoje pytania. Są to pytania dotyczące jego samego: kim jestem?, po co żyję?, dokąd zmierzam?, co jest po śmierci?. Na miarę swoich możliwości odpowiada on na nie i te odpowiedzi są miarą niego samego, a to znaczy, że są tylko ludzkimi odpowiedziami. Najtrudniejsze jest jednak ostatnie pytanie o sens śmierci człowieka, jeśli taki oczywiście istnieje. Jakkolwiek bowiem, nawet jeśli ma się najwznioślejsze pojęcie człowieka i wielkie ideały odnośnie jego etyki, to i tak, po ludzku rzecz biorąc, kończy się on w momencie umierania. Owszem, można się pocieszać, że pojedynczy człowiek jest śmiertelny, aczkolwiek ludzkość jest nieśmiertelna. W samym jednak tym stwierdzeniu zawarta jest wewnętrzna sprzeczność, gdyż suma tego, co skończone jest tylko skończonością nie zaś nieskończonością.

Można by iść jeszcze dalej w tym kierunku, ale tak naprawdę prowadzi to do nikąd.

Potrzebne jest tu więc zupełnie inne spojrzenie, takie, które prowadzi dalej niż śmierć, to znaczy takie, które ją przekracza, by otworzyć przed człowiekiem nieśmiertelność: - „byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, twój Bóg”(I czyt.).

O jaką ziemię tu chodzi? Na pewno nie o tę doczesną, bo ona nie może być dana na zawsze. Chodzi tu o ziemię w innym znaczeniu. O taką ziemię, która „powie” o domu, o ojczyźnie, o rodzinie i to „na zawsze”, ale gdzie ona się znajduje?

Św. Paweł tłumaczy: - „otrzymaliście du-

cha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze”... Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa”(II czyt.). Przywołując więc to za-



A. Rublow - Trójca Święta

sadnicze pytanie jeszcze raz, należałoby pewnie dać odpowiedź katechizmową: nasza ojczyzna jest w niebie, a nasz dom jest u Boga.

I znów pojawia się pytanie: u jakiego Boga?

Jedni wiedzą doskonale, że nie ma innych bogów, bo Go kochają, a tym, którzy nie mogą żyć bez stawiania pytań należy odpowiedzieć: u Boga, który jest Ojcem i Synem i Duchem Świętym, Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Zdajemy sobie sprawę, że w tym momencie dotykamy tajemnicy Nieskończonego i Niepojętego Boga, który się objawia człowiekowi, ale jednocześnie usiłujemy ją sobie przybliżyć poprzez analogię, na miarę naszego ludzkiego pojmowania.

Odwólamy się do naszego ludzkiego doświadczenia miłości. Zakochani wyznają sobie miłość: - Ja Ciebie kocham. Przeżywają ją, jako: - ja jestem kochany, bo ty mnie kochasz. Mimo więc tego szlachetnego i wzniosłego uczucia, które zmienia całkowicie ich życie, nawet kiedy wyznają sobie nawzajem, że żyją dla siebie to są jednak skoncentrowani na własnym „ja”, które jest wtedy punktem odniesienia dla ich miłości. Kiedy zaś małżeństwo dojrzeje by stać się rodziną, wtedy pojawia się jako owoc ich miłowania - dziecko. Wtedy dokonuje się niejako „zapomnienie o sobie”, „ja” znikło, a pojawiło się „my” w wyrażeniu miłości, która teraz zaczyna żyć innym rytmem. Miłość zaczyna żyć rzeczywistością „daru z siebie” dla drugiego.

Kiedy więc wyznajemy wiarą Boga w Trójcy Świętej Jedyne, chcemy przez to uwielbić „Boga, który jest miłością” i tą miłością, jako Ojciec i Syn i Duch Święty nas, jako swoje dzieci, obdarowuje.

Ks. Wiesław Gronowicz

Wzbogacajcie wiarą inne narody

Ks. prał. Ksawery Sokółowski



foto: G. Jędrzejowska

Wizyta Benedykta XVI w Polsce okazała się wydarzeniem, które zaskoczyło wielu jej obserwatorów. Przede wszystkim, Papież zdobył sobie serca Polaków. Światowe stacje radiowe i telewizyjne zwracały uwagę na bardzo serdeczne przyjęcie zgotowane Benedyktowi XVI. Widać było, że Papież przeżywa z wizytą u przyjaciół. Na placach, gdzie odbywały się papieskie nabożeństwa gromadziły się setki tysięcy uczestników a na trasach przejazdu dziesiątki tysięcy wyrażających swą sympatię.

Polacy wykazali dojrzałość swego katolicyzmu. Nie ważna była narodowość Papieża. W Benedyktie XVI witano namiestnika Chrystusa, następcę św. Piotra. On teraz jest naszym papieżem, naszym przewodnikiem do bram Niebieskiej Ojczyzny.

Choć trudno było uniknąć porównań, było widać, że Benedykt XVI nie imituje, nie naśladuje Jana Pawła II, że jest sobą, że jest to bardzo mocna, wyrazista osobowość.

Już na lotnisku określił cel swego przyjazdu do Polski: - „Pragnę zaczerpnąć z obfitego źródła waszej wiary, które bije nieprzerwanie od ponad tysiąca lat w waszym kraju; z tego klimatu wiary, jakim żyjecie”, a także dlatego „... aby przejść śladami mego umiłowanego Poprzednika, prześledzić drogę jego życia od dzieciństwa, aż do wyjazdu na niezapomniane konklawe w 1978 roku... Pragnąłem zatrzymać się w Wadowicach w miejscach, w których budziła się i dojrzała jego wiara, aby razem z wami modlić się o rychłe wyniesienie go do chwały ołtarzy... Jak nie dziękować dziś Bogu za to wszystko, co dokonało się w waszej Ojczyźnie i w całym świecie podczas pontyfikatu Jana Pawła II? Na naszych oczach zmieniły się systemy polityczne, ekonomiczne i społeczne. Ludzie w wielu krajach odzyskali wolność i poczucie godności. *Nie zapominajmy wielkich dzieł Bożych*” (por. Ps 78, 7)”. Benedykt XVI wykazał znajomość problemów polskiego Kościoła i przekazał, tak duchowieństwu jak i świeckim, wiele konkretnych i trafnych wskazań. Uczynił to w sposób życzliwy, jak pasterz Kościoła powszechnego, jak ojciec, jak przyjaciel. Tak mówi ktoś, komu zależy na tym by Kościół w Polsce odgrywał w życiu Kościoła Powszechnego rolę akumulatora wiary. Dlatego już pierwsze z Jego przemówień - do przedstawicieli duchowieństwa z całej Polski, zostało przyjęte owa- cjalnie.

W kolejnych przemówieniach przypomniał, że Jan Paweł II wysoko postawił poprzeczkę wymagań życia moralnego i religijnego. Chwalił Polaków za dotychczasowe świadectwo wiary i przywiązanie do Kościoła, do jego pasterzy, do Ewangelii, do Krzyża. Zachęcał byśmy świadectwo to jeszcze bardziej wzmocnili, byśmy z dotychczasowych jego dróg nie schodzili, na nich wytrwali.

Mówił konkretnie, wymagająco (bo do swoich) ale zarazem delikatnie, a nawet pokornie. Tak odbierano ton jego wypowiedzi.

Mówił do kapłanów: - „Wiercie w moc waszego kapłaństwa... Wierni oczekują od was tylko jednego: abyście byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego... Aby przeciwstawić się pokusom relatywizmu i permissywizmu nie jest wcale konieczne, aby kapłan był zorientowany we wszystkich aktualnych, zmiennych trendach; wierni oczekują od niego, że będzie raczej świadkiem odwiecznej mądrości, płynącej z objawionego Słowa. Dbanie o jakość osobistej modlitwy oraz o dobrą formację teologiczną owocuje w życiu... Chrystus potrzebuje kapłanów, którzy będą dojrzałymi, męscy, zdolni do praktykowania duchowego ojcostwa. Aby to nastąpiło, trzeba rzetelności wobec siebie, otwartości wobec kierownika duchowego i ufności w miłosierdzie Boże”.

Do potrzeby wyznawania win, przebaczenia i tak dyskutowanej w Polsce potrzeby lustracji (także duchowieństwa), Papież odniósł się w następujących słowach: - „Podczas Wielkiego Jubileuszu, Jan Paweł II wielokrotnie wzywał wiernych do pokuty za przeszłe niewierności. Wierzmy, że Kościół jest święty, ale są w nim ludzie grzeszni. Trzeba odrzucić chęć utożsamiania się jedynie z bezgrzesznymi.

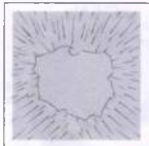
Jakże mógłby Kościół wykluczyć ze swojej wspólnoty ludzi grzesznych? To dla ich zbawienia Chrystus wcielił się, umarł i zmartwychwstał. Trzeba więc uczyć się szczerze przeżywać chrześcijańską pokutę. Praktykując ją, wyznajemy własne indywidualne grzechy w łączności z innymi, wobec nich i wobec Boga. Trzeba jednakże unikać aroganckiej pozycji sędziów minionych pokoleń, które żyły w innych czasach i w innych okolicznościach. Potrzeba pokornej szczerości, by nie negować grzechów przeszłości, ale też nie rzucać lekkomyślnie oskarżeń bez rzeczywistych dowodów, nie biorąc pod uwagę różnych ówczesnych uwarunkowań. Ponadto, wyznaniu grzechu - *confessio peccati*, aby użyć określenia św. Augustyna, winno zawsze towarzyszyć też *confessio laudis* - wyznanie chwały. Prosząc o przebaczenie zła popełnionego w przeszłości powinniśmy również pamiętać o dobru, które spełniło się z pomocą łaski Bożej, która choć złożona w glinianych naczyniach, przynosiła błogosławione owoce”.

Mówił także o problemach, jakie rodzi niespotykana dotychczas emigracja wielu ludzi w poszukiwaniu godziwych warunków życia: - „Dzisiaj Kościół polski stoi przed wielkim wyzwaniem, jakim jest duszpasterska troska o wiernych, którzy Polskę opuścili. Plaga bezrobocia zmusza wiele osób do wyjazdu za granicę. Jest to zjawisko o ogromnej skali. Gdy rodzi się przez to rozdzielone, gdy rwą się więzi społeczne, Kościół nie może być obojętny. Trzeba, aby wyjeżdżającym towarzyszyli kapłani, którzy w łączności z lokalnymi Kościołami podejmą pracę duszpasterską wśród emigracji”.

Mówił także o potrzebie zasilenia krajów, w których istnieje niedostatek kapłanów: - „Dar licznych powołań, jakim Bóg pobłogosławił wasz Kościół, powinien być przyjmowany w duchu prawdziwie katolickim. Kapłani polscy, nie bójcie się opuścić wasz bezpieczny i znany świat, by służyć tam, gdzie brak kapłanów i gdzie wasza wielkoduszność przyniesie wielokrotne owoce!”.

Mówił do kleryków: - „Kościół potrzebuje kapłanów. Świętych kapłanów. Wszystkim tym, którym trudno uwierzyć w Boga, dziś powtarzam: *Bóg jest miłością*. Bądźcie i wy, drodzy przyjaciele, świadkami tej prawdy. Będziecie nimi skutecznie, jeśli będziecie się uczyć w szkole Maryi. Przy Niej doświadczyć, że Bóg jest miłością, i tego kochającego Boga będziecie przekazywać światu, w tak różnorodne i bogate sposoby jakie Duch Święty wam podpowie”; dodał także: - „Gdy młody kapłan stawia swoje pierwsze kroki, potrzebuje u swego boku poważnego mistrza, który mu pomoże, by nie zagubił się pośród propozycji kultury chwili”.

Ciąg dalszy na str. 8



z kraju

□ Wizytę Ojca Św. w Polsce uznano za duży sukces. Papież odwiedził: Warszawę, Częstochowę, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Łagiewniki i Oświęcim.

□ W Sejmie trwa wystawa: *Jan Paweł II - Święty aż po krańce Ziemi*. Jest to dokumentacja 26 lat pontyfikatu. Wystawę otworzył marszałek Marek Jurek. Z kolei na Zamku Królewskim w Warszawie, z okazji wizyty Benedykta XVI otwarto wystawę: *Polska i Stolica Apostolska X - XXI wiek*, która potrwa do 2 lipca.

□ Senat przyjął specjalną uchwałę z okazji 65 rocznicy deportacji Polaków na Sybir. Uchwała czci pamięć i bohaterstwo wywiezionych ofiar komunizmu.

□ Zaplanowane spotkanie prez.: Putina i Kaczyńskiego, może nie dojść do skutku. Strona rosyjska zaproponowała, by do rozmowy doszło w stolicy Białorusi - Mińsku, wiedząc, że Polska nie utrzymuje dobrych stosunków z tym krajem.

□ 367 posłów głosowało za przyjęciem pakietu ustaw, likwidujących od jesieni Wojskowe Służby Informacyjne. Przeciw było tylko 45 posłów z SLD. Ustawy trafią teraz do Senatu. Jesienią rozpoczną działalność nowe służby - Wywiad Wojskowy i Kontrwywiad.

□ Samoobrona i LPR dostaną miejsca w rządowych, tzw. „resortach siłowych”. Politycy Samoobrony uznali to za część umowy koalicyjnej.

□ W kraju obchodzono 25 rocznicę śmierci Prymasa Polski, ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

□ Wg OBOP, Platforma cieszy się popularnością 33% wyborców, PiS może liczyć na 25% poparcia, a SLD na 7%. Wzrosły notowania Samoobrony - 12% i LPR - 5%. Udział w koalicji rządzącej bardziej sprzyja partnerom PiS.

□ Z kolei CBOS przeprowadził ankietę dotyczącą zaufania do polityków. W pierwszej „piątce” znaleźli się: premier Kazimierz Marcinkiewicz - 69% pozytywnych notowań, przed ministrem zdrowia Zbigniewem Religą - 59%. Dalej są minister sprawiedliwości Zb. Ziobro - 51%, D. Tusk - 47% i prezydent L. Kaczyński - 42%.

□ Samoobrona chce nowelizacji ordynacji wyborczej do samorządów, która pozwalałaby wybierać burmistrzów, prezydentów miast i wójtów, poprzez radnych. PO żąda utrzymania wyborów bezpośrednich na te stanowiska.

□ MSW zamierza zwiększyć kompetencje straży miejskiej. Strażnicy otrzymają m.in. prawo przeprowadzania rewizji, pracy po „cywilnemu”, będą też mogli częściej używać broni.

□ Trwają protesty lekarzy. W Polsce nadal strajkuje około 60 placówek zdrowia. Część personelu, po obietnicy podwyżek płac jesienią, powróciła jednak do pracy.

Rząd zamierza przeznaczyć dodatkowo na służbę zdrowia, od jesieni, 5 miliardów złotych. Obiecał też, że od 2007 roku nakłady na ten sektor wyniosą 5% PKB.

□ Ministerstwo Oświaty rozpoczęło prace, które mają umożliwić już od przyszłego roku zdawanie na maturze, jako jednego z przedmiotów, także religii.

□ W sejmowej komisji trwają dyskusje nad rozszerzeniem lustracji dziennikarzy. Komisja proponuje pełną jawność dokumentów dotyczących osób wykonujących zawody zaufania publicznego, co dotyczyłoby także tego środowiska.

□ IPN w Katowicach postawił zarzut popełnienia zbrodni komunistycznej byłemu - gen. Cz. Kiszczakowi. Chodzi, podobnie jak w przypadku Jaruzelskiego, o wprowadzenie stanu wojennego.

□ Prezes TVP - Wildstein zwolnił z funkcji szefa *Wiadomości* - R. Kozaka.

□ Parlamentarzyści PiS postanowili bojkotować udział we wszystkich audycjach, w których występuje senator PO - Niesiołowski. Powodem są personalne ataki senatora na polityków PiS. Przyrównywał on niedawno J. Kaczyńskiego do Gomułki.

□ *Tygodnik Powszechny* zawiesił współpracę z ks. Mieczysławem Malińskim. Powodem są oskarżenia, że ksiądz był tajnym współpracownikiem SB.

□ Córka pisarza, Pawła Jasienicy chce odebrać prawa autorskie po ojcu, przyrodnemu bratu. Jego matka była wieloletnią agentką SB i donosiła na Jasienicę.

□ W MON wprowadzono nową drogę przetargów na zamówienia dla wojska. Przetargi będą się odbywały przez internet, co ma ukrócić możliwość korupcji.

□ Sejm wprowadził zakaz sprzedaży alkoholu w Dzień Dziecka, 1 czerwca. Parlament zajął się także ponownie pracami nad ustawą o biopaliwach.

□ 20-lecie istnienia obchodził Trybunał Konstytucyjny. Rocznicowe uroczystości zostały zbojkotowane przez prezydenta, premiera i marszałka Sejmu, którzy znajdują się w konflikcie z władzami TK. Prezydent jako przyczynę nieobecności podał jednak... chorobę.

□ Prasa opisała skandaliczne praktyki koncernu farmaceutycznego „Roche”. Na szkoleniach uczono jak szantażować lekarzy, by zapisywali leki tej firmy swoim pacjentom. Sprawą „Roche”, ale także innych koncernów farmaceutycznych, zajęła się prokuratura.

□ Zakłady FSO na Żeraniu, które są w posiadaniu ukraińskiego AwoZAZ będą produkowały rocznie 150 tys. aut. List intencyjny w tej sprawie podpisano z General Motors, które przejęło produkcję dawnego „Daewoo”.

□ Microsoft wybuduje w Poznaniu Centrum Innowacji tej firmy.

□ W wieku 85 lat zmarł Kazimierz Górski, rodowity Lwowiak, trener historycznego zespołu „Orłów”, który wywalczył 3 miejsce na piłkarskich mistrzostwach świata, w 1974 roku w Niemczech.

Salon kontra naród?

Jan Engelgard

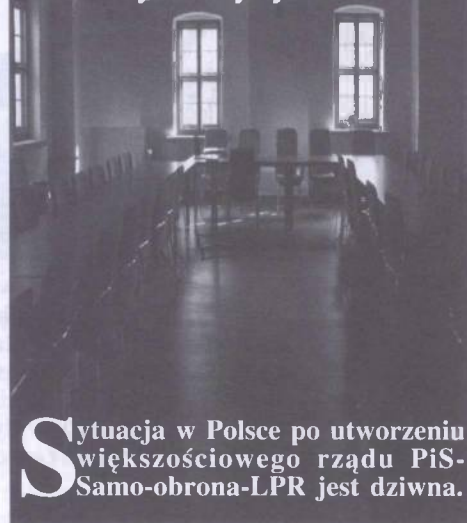


foto. A. Głowaczewska

Sytuacja w Polsce po utworzeniu większościowego rządu PiS-Samo-obrona-LPR jest dziwna.

Wbrew kasandrycznym zapowiedziom, w gospodarce nic się złego nie dzieje. Wręcz przeciwnie, wszystkie wskaźniki są zaskakująco dobre. Oczywiście polska gospodarka cierpi na chroniczne słabości, ale przecież liberalne media zapowiadały, że nawet to, co uznaje się za jej dobre strony ulegnie zagładzie, kiedy tylko do rządu wejdzie Andrzej Lepper czy Roman Giertych. Nic z tych rzeczy. Ale to nie jedyna niespodzianka, ku rozpaczy warszawskiego saloniku koalicja, póki co, funkcjonuje całkiem dobrze, nie ma przepowiadanych wszem i wobec konfliktów i wstrząsów. Andrzej Lepper, już jako minister rolnictwa i wicepremier, pojechał do Brukseli i nic się nie stało, a i Roman Giertych na razie nie generuje sporów.

Wszystko to napawa pozostającą pod wpływem saloniku warszawskiego „inteligencję” głębokim niepokojem, bo oto rysuje się perspektywa bynajmniej nie najkrótszych rządów „populistów”. Nikt już nie mówi o wcześniejszych wyborach, a coraz częściej pojawiają się głosy, że rząd koalicyjny (obojętne z kim na czele) może, o zgrozo, przetrwać do roku 2009! Żeby było jeszcze gorzej, okazuje się, że nie widać jakoś na horyzoncie siły, która mogłaby zagrozić rządzącym, bo co prawda lewica liże rany i nawet ma nieco lepsze sondaże, ale nikt nie kwapi się, by zawrzeć z nią jakiś sojusz. Chodzi tu przede wszystkim o Platformę Obywatelską, która pozostaje główną siłą opozycyjną. Sęk w tym, że PO jest partią stojącą się w piórka konserwatywno-liberalne i nie bardzo pasuje jej alians z SLD czy SDPL. To zaś oznacza pozostawanie samotnie na placu boju. PO nie ma dzisiaj żadnego realnego sojusznika, a samodzielnie rządzić nie będzie w stanie. W tym stanie rzeczy, słowa Jarosława Kaczyńskiego, który swego czasu podczas ostrej debaty sejmowej powiedział do li-

derów PO: „Nigdy nie będziecie rządzić”, brzmią już znacznie mniej buńczucznie niż to odbierano wcześniej. Samotność i brak koncepcji to główna słabość PO. Dłuższe pozostawanie w takiej roli sprawić może, że zniechęcony elektorat, który nie chce rządów PiS i jego sojuszników, odwróci się od partii Donalda Tuska i przepłynie do SLD. Tak wieszcy np. Leszek Miller, były lider SLD; twierdzi on, że już niedługo na placu boju pozostaną dwie wielkie siły - PiS i odrodzona lewica oraz mała Platforma. To są tylko spekulacje, na razie polaryzacja polityczna w Polsce przebiega wzdłuż osi PO - PiS i, jak wszystko wskazuje, do jesiennych wyborów samorządowych sytuacja ta nie ulegnie zmianie.

Bezsilność polityczna obozu lewicowego i liberalnego w Polsce sprawia, że główny front walki z rządem i koalicją przebiega przez media. Kiedy słucha się codziennie prywatnych rozgłośni radiowych czy telewizji, to odnosi się wrażenie niesłychanego wręcz jazgotu przepelnionego nienawiścią i jadem. Poziom tej „satyry”, której negatywnymi bohaterami są bracia Kaczyńscy, Andrzej Lepper i Roman Giertych jest żenująco prymitywny. U odbiorcy próbuje się wytworzyć przekonanie, że Polska stoi przed jakimiś niesłychanymi zagrożeniami: powrotem cenzury, państwa policyjnego, obskurantyzmu, zepchnięcia inteligencji na margines, zalewem prymitywizmu i ksenofobii. Rzuca się w oczy przepaść pomiędzy tą wizją a otaczającą rzeczywistością. Co więcej, widać teraz jak na dłoni, jak w ciągu tych 16 lat, od chwili zmiany w Polsce systemu politycznego, wpływowa grupa medialno-artystyczno-polityczna oderwała się od życia narodu. Grupa ta, chroniona przez lata przez układ polityczny UW-SLD, tak przyzwyczaiła się do nadawania tonu we wszystkich dziedzinach życia kraju, że teraz nie chce pogodzić się z sytuacją utraty dawnego znaczenia. Upadek ten zaczął się kilka lat temu od tzw. afery Rywina. Wtedy to przysł mit „Gazety Wyborczej” i Adama Michnika. Dzisiaj, stworzony przez niego koncern medialny chyli się ku upadkowi, a sama „Gazeta Wyborcza”, jak to określił jeden z obserwatorów sceny politycznej, stała się niszowym pisemkiem lewicowej elitki. Może w tym złośliwym określeniu jest nieco przesady, faktem jest jednak to, że GW nie jest już w stanie kreować rzeczywistości, zmieniać ludzi na stanowiskach rządowych, niszczyć przeciwników i narzucać całemu narodowi tematów do dyskusji. Dzisiaj GW może już tylko ujaść i to robi.

Polska jest innym krajem niż kilka lat temu. I nic tego nie jest w stanie zmienić, nawet odebranie władzy obecnej koalicji. To jest wynik pewnego procesu dojrzewania narodu do samodzielnych decyzji i ocen. Trwało to bardzo długo, ale nastąpiło. I właśnie z tym, z samodzielnością myślenia narodu, salonikowi warszawskiemu najtrudniej jest się pogodzić.



ze świata

□ Premier Włoch, R. Prodi chce uproszczenia i zmiany treści projektu unijnej konstytucji tak, by została ona zaakceptowana przez wszystkie 22 państwa. Z kolei A. Merkel nie wykluczyła powrotu do dyskusji o umieszczeniu w traktacie odniesienia do Boga. Polska MSZ - A. Fajta opowiada się za przedłużeniem „refleksji” nad tym tematem o rok.

□ Premier Czarnogóry, która oddzieliła się od Serbii - M. Djukanović udał się do Brukseli, by przekonać Komisję Europejską do jak najszybszego przyjęcia swojego kraju do UE.

□ Węgierska Partia Socjalistyczna i Związek Wolnych Demokratów podpisały umowę koalicyjną. Na czele centrolewicowego rządu stanie premier F. Gyurcsany. Na razie zapowiedział redukcję ilości ministerstw z 17 do 12.

□ Przeciwnicy NATO na Ukrainie zablokowali port w Teodozji. W porcie dokonywano wyładunku sprzętu wojskowego na wspólne manewry NATO - Ukraina o nazwie *Morska Bryza 2006*.

□ Zjazd Ziomkostwa Niemców Sudeckich obraduje pod dość prowokacyjnym hasłem: *Wypędzenia są ludobójstwem - przyszłość należy do prawa powrotu do stron ojczystych*.

□ Lewicowy rząd Włoch debatuje nad jak najszybszym wycofaniem swoich żołnierzy z Iraku.

□ Na Timorze Wschodnim doszło do walk. Strony konfliktu ma rozdzielić dodatkowy kontyngent żołnierzy z Australii i Portugalii. Do tej pory stacjonowały tam wojska Nowej Zelandii, które nie są w stanie zapanować nad sytuacją.

□ Gazprom wziął na celownik kolejny kraj, odbiorcą swojego gazu. Tym razem scenariusz „ukraiński” grozi Bułgarii. Koncern domaga się znacznych podwyżek cen za dostarczane paliwo.

□ W coraz bardziej lewicowej Ameryce Łacińskiej doszło za sprawą Kolumbii do wyłomu. Wybory w tym kraju wygrał prawniczy kandydat Alvaro Uribe, który uzyskał 62% głosów. Jego lewicowy przeciwnik tylko 22%. Wybrany na drugą kadencję prezydencką Uribe zapowiada rozprawę z komunistyczną partyzantką.

□ Blok J.Tymoszenko i socjaliści ogłosili, że o ew. przystąpieniu Ukrainy do NATO zadecyduje referendum. Nie ma ona nadal rządzącej koalicji, a pomiędzy Tymoszenko a obozem prez. Juszczenki trwa prawie otwarty konflikt.

□ Po 60 latach rząd Serbii zdecydował się zwrócić znacjonalizowane dobra wszystkich wspólnot kościelnych. Najwięcej skorzysta tu prawosławna Cerkiew.

□ W stolicy Afganistanu, Kabulu doszło do dużych manifestacji skierowanych przeciw obecności zagranicznych wojsk. Uaktywnili się też Talikowie, którzy atakują siły pokojowe ONZ.

□ Rosja i UE podpisały umowę o uproszczeniu formalności wizowych i readmisyj. Wizy dla obywateli Unii Europejskiej i USA znosi jednostronnie Mołdawia.

□ Amerykański Senat ma przyjąć ustawę imigracyjną, która zawiera także zniesienie wiz dla Polaków. Teraz ustawa musi jeszcze zostać przegłosowana w Izbie Reprezentantów.

□ Milicja moskiewska rozpędziła nielegalną manifestację gejów w tym mieście. Kilka osób zostało rannych, zatrzymano 120 demonstrantów.

□ Parlament Danii, jednym głosem, zaakceptował ustawę, która zezwala na sztuczne zapłodnienie lesbijek.

□ Białoruś wprowadziła zakaz lotów rządowych samolotów Kanady i USA, nad swoim terytorium. Decyzja jest odpowiedzią na podobny krok tych państw w stosunku do Mińska.

□ W Kazachstanie otwarto ropociąg, którym kazachska ropa jest transportowana do Chin. Rocznie będzie przesyłane 20 mln ton tego surowca.

□ Koncern Volkswagena zamierza wybudować dużą fabrykę swoich samochodów w Rosji. Lokalizację przewidziano w Kaludze, na zachód od Moskwy. Chęć do inwestowania w Rosji mogły spowodować nowe przepisy, które zabraniają przywożenia z krajów UE aut wyprodukowanych przed 1997 r. Restrykcje wprowadzono bez zapowiedzi, a samochody, które znalazły się na składzie celnym są odsyłane.

□ Wg dziennika *The Economist*, jednym z największych problemów Wschodniej Europy będzie jej wyludnianie. Do 2025 roku ubędzie 11% Rosjan, 5% Polaków, 12% Białorusinów i 22% Ukraińców.

□ Koncern PKN *Orlen* stał się bohaterem największej polskiej inwestycji zagranicznej. *Orlen* kupił litewskie *Możejki*. Za akcje, które posiadał *Jukos*, strona polska zapłaci 1,5 mld dolarów, a pozostałe akcje (30,7%) od rządu litewskiego będą kosztowały 0,85 mld. *Orlen* stanie się największą firmą przerabiającą ropę naftową w regionie, ale bez dostępu do własnych źródeł surowca.

□ Problemy z lekarzami mają nie tylko Polacy. Swoją strajk zastrzyli lekarze niemieccy, a protesty służby zdrowia miały miejsce także w Czechach.

□ Fiński prawnik zamierza wystąpić do międzynarodowych trybunałów w sprawie zwrotu mienia mieszkańców Karelii. W 1947 r. Karelię przyznano Związkowi Sowieckiemu, a ponad 400 tys. jej mieszkańców wyemigrowało do Finlandii.

□ Trzęsienie ziemi na indonezyjskiej Jawie spowodowało śmierć 5 tys. osób.

□ W Rumunii wykryto już 75 ognisk „ptasiej grypy”, a choroba nadal się rozprzestrzenia.

□ Irlandia coraz mniej bezpieczna dla Polaków. Ostatnio doniesiono o kilku napaściach na Polaków tym kraju. Najbardziej niebezpieczna jest jednak Irlandia Płn., gdzie odnotowano tego typu incydenty o podłożu religijnym.



Ciąg dalszy ze str. 5

Wzbogacajcie wiarą inne narody

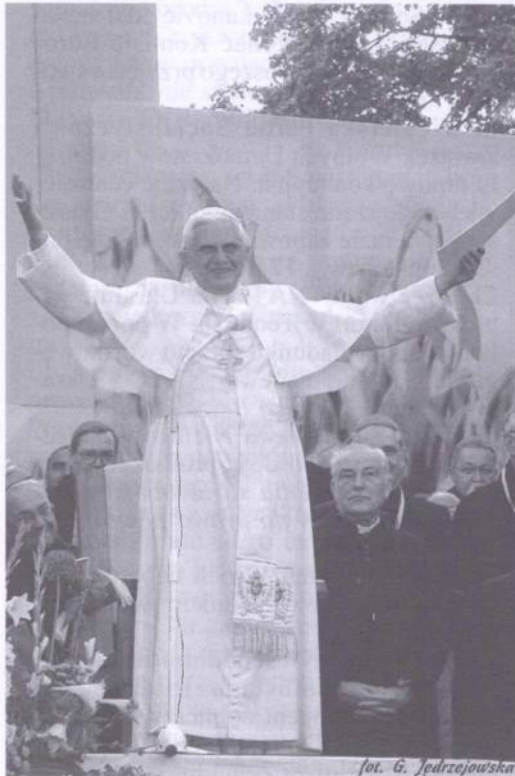
Mówił do młodzieży: - „Budujcie na skale! Budować na skale, to budować na Chrystusie i z Chrystusem, który jest skałą... Budować na skale, to znaczy mieć świadomość, że mogą pojawić się przeciwności. Chrystus mówi: - *Spadł deszcz, weszły potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom...* Budować na skale to także budować na Piotrze i z Piotrem. Przecież to do niego Pan powiedział: - *Ty jesteś Piotr, skała i na tej skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą...* Jezus mówi, że choć rozszalały się żywioły dom nie runął, bo na skale był utwierdzony... Istnieje dom zbudowany na skale. Możecie liczyć na fundament, który nie zawiedzie nigdy - na Jezusa Chrystusa, naszego Pana”.

Mówił do każdego z nas, ostrzegając przed tymi, którzy usiłują burzyć naszą wiarę: - „Podobnie jak było w minionych wiekach i dziś są osoby lub środowiska, które odchodząc od tej Tradycji, chciałyby zafałszować słowo Chrystus i usunąć z Ewangelii prawdy, według nich zbyt niewygodne dla współczesnego człowieka. Usiłuje się stworzyć wrażenie, że wszystko jest względne, że również prawdy wiary zależą od sytuacji historycznej i od ludzkiej oceny. Kościół jednak nie może dopuścić, by zamilkł Duch Prawdy... Za głoszenie pełni prawd Ewangelii odpowiedzialni są następcy Apostołów, razem z Papieżem, ale także wszyscy chrześcijanie”. Benedykt XVI podkreślił również, że wiara „nie oznacza jedynie przyjęcia określonego zbioru prawd” lecz przede wszystkim jest nawiązaniem głębokiej relacji z Bogiem. „Wiara polega na głębokiej, osobistej relacji z Chrystusem, relacji opartej na miłości Tego, który nas pierwszy umiłował”. Dodał, że odpowiadając na tę miłość człowiek powinien zaufać Bogu również w godzinach próby.

Na Jasnej Górze powiedział: - „Wiara jest obecna nie tylko w nastrojach i przeżyciach religijnych, ale przede wszystkim w myśleniu i w działaniu, w codziennej pracy, wzmaganiu się ze sobą, w życiu wspólnotowym i w apostołstwie, ponieważ sprawa ona, że nasze życie jest przeniknięte mocą samego Boga. Wiara może zawsze doprowadzić nas na nowo do Boga, nawet, gdy wyrządza nam krzywdę nasz własny grzech”.

Podczas Mszy św. odprawianej w Warszawie, na placu im. Piłsudskiego przypomniał: - „Tutaj też, na tym samym placu był żegnany wielki Prymas Polski, Kardynał Stefan Wyszyński. W tych dniach wspominamy 25 rocznicę jego śmierci. Bóg połączył te dwie osoby nie tylko przez tę samą wiarę, ale również przez koleje życia, tak mocno związane z historią tego narodu i Kościoła, który w nim żyje. Na początku pontyfikatu Jan Paweł II pisał do Kardynała Wyszyńskiego: - *Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-*

Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”. (List Jana Pawła II do Polaków, 23.10. 1978).



fol. G. Jedzejowska

Powyższy, bardzo skrótowy wybór wypowiedzi Benedykta XVI wskazuje, że Papież ma wyraźny program duszpasterski dla polskiego Kościoła i pokłada w tym Kościele mocne nadzieje. W Krakowie stwierdził: - „Dwadzieścia siedem lat temu, w tym miejscu, Jan Paweł II powiedział: - *Polska stała się w naszych czasach Ziemią szczególnie odpowiedzialnego świadectwa* (Warszawa, 2.06.1979). Proszę was, pielęgnujcie to bogate dziedzictwo wiary poprzednich pokoleń, dziedzictwo myśli i posługi wielkiego Polaka, Papieża Jana Pawła II. Trwajcie mocni w wierze, przekazujcie ją waszym dzieciom, dawajcie świadectwo łasce, której doświadczyliście”.

Wymowny wymiar nadał Benedykt XVI swemu pobytowi w Auschwitz-Birkenau. Przez swą modlitwę chciał przyczynić się do zalecenia ran przeszłości. Na tym cmentarzysku, które jak żadne inne symbolizuje zaprzeczenie wiary, zasad miłości i tolerancji powiedział: - „Mówić w tym miejscu kaźni i niezliczonych zbrodni przeciwko Bogu i człowiekowi, nie mających sobie równych w historii, jest rzeczą prawie niemożliwą, a szczególnie trudną i przynębiającą dla chrześcijani-

na, dla papieża, który pochodzi z Niemiec. W miejscu takim jak to, brakuje słów, a w przerażającej ciszy serce woła do Boga: - *Panie, dlaczego milczałeś? Dlaczego na to przyzwoliłeś?* W tej ciszy chyłimy czoło przed niezliczoną rzeszą ludzi, którzy tu cierpieli i zostali zamordowani. Cisza ta jest jednak głośnym wołaniem o przebaczenie i pojednanie, modlitwą do żyjącego Boga, aby na to nie pozwolił nigdy więcej... Nie mogłem tutaj nie przybyć. Przybyć tu musiałem. Był to i jest obowiązek wobec prawdy, wobec tych, którzy tu cierpieli, obowiązek wobec Boga; jestem tu jako następca Jana Pawła II i jako syn narodu niemieckiego - syn tego narodu, nad którym grupa zbrodniarzy zdobyła władzę przez zwodnicze obietnice wielkości, przywrócenia honoru i znaczenia narodowi, roztaczając perspektywę dobrobytu, ale też stosując terror i zastraszenie, by posłużyć się narodem jako narzędziem swojej żądzy zniszczenia i panowania... Powinnością wytrwale, pokornie, ale i natarczywie wołać do Boga: - *Przebudź się! Nie zapominaj o człowieku, którego stworzyłeś!* To nasze wołanie do Boga winno jednocześnie przenikać i przemieniać nasze serca, aby obudzić ukrytą w nas obecność Boga, by Jego moc, którą złożył w naszych sercach, nie została stłumiona i zagrzebana w nas przez muł egoizmu, strachu przed ludźmi, obojętności i oportunistów. Zanosząc to wołanie do Boga, kierujmy je również do naszych serc właśnie teraz, gdy pojawiają się nowe zagrożenia, gdy w ludzkich sercach zdają się panować na nowo moce ciemności; z jednej strony nadużywanie imienia Bożego dla usprawiedliwienia ślepej przemocy wobec niewinnych osób; z drugiej cynizm, który nie uznaje Boga i szydzi z wiary w Niego. Wołamy do Boga, aby pomógł ludziom opamiętać się i zrozumieć, że przemoc nie buduje pokoju, ale rodzi dalszą przemoc - potęgującą się zniszczenie, które sprawia, że w ostatecznym rozrachunku przegrzywają wszyscy... W obozie Auschwitz-Birkenau, ludzkość przeszła przez „ciemną dolinę”. Dlatego na zakończenie pragnę właśnie w tym miejscu modlić się w ufności słowami Psalmu, modlitwy Izraela, która jest jednocześnie modlitwą chrześcijan: - *Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, orzeźwia moją duszę. Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię. Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i twoja łaska są tym, co mnie pociesza... Zamieszkał w domu Pańskim po najdłuższe czasy.”* (Ps 23, 1-4. 6).

„Warto było go posłuchać” - podsumowało wizytę Benedykta XVI „Życie Warszawy”. A my, polscy katolicy stwierdzamy, że Benedykt XVI przypomniał nam cele i zadania, jakie zlecił nam Jan Paweł II i wezwał do gorliwszej ich realizacji.

Ks. prał. Ksawery Sokółowski

Ciąg dalszy ze str. 3

„Trwajcie mocni w wierze!”

Razem śpiewaliśmy, zgodnie z liturgią „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię” - bo w każdym czasie potrzebujemy jego uświęcenia, pocieszenia, pomocy.

Tego samego dnia po południu w sanktuarium na Jasnej Górze, do zakonników i zakonnicy Papież skierował zaskakujące słowa: „Poprzez wiarę (...) możemy przebić się przez pojęcia, nawet pojęcia teologiczne, i „dotknąć” Boga Żywego. A Bóg, gdy już Go dotkniemy, natychmiast udziela nam swej mocy. Gdy powierzamy się żywemu Bogu (...) przenika nas wewnątrz jakby niewidoczny strumień życia Bożego. Jak ważne jest, abyśmy uwierzyli w moc wiary, w możliwość nawiązania dzięki niej bezpośredniej więzi z żywym Bogiem!”. Te słowa matka Jolanta Olech, przełożona Sióstr Urszulanek nazwała „wyrzutem sumienia” w życiu każdej osoby konsekrowanej. I w najbardziej chyba przejmujący sposób mówił Benedykt XVI do chorych w sanktuarium w Łagiewnikach, nazajutrz w południe. Mówił o tajemnicy Bożego miłosierdzia i ludzkiego cierpienia, które pozornie wykluczają się. W istocie jednak chorzy są najbardziej zjednoczeni z krzyżem Chrystusa, o którym Jan Paweł II powiedział przed 4 laty, że stanowi on „dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka”. Zaś Benedykt XVI mówi dzisiaj do cierpiących: „To wy, mówiąc w zaciśnięciu serca „Jezu, ufam Tobie”, uczycie nas, że nie ma głębszej wiary, innej, żywszej nadziei, innej gorętszej miłości od tej, jaką żywi człowiek, który w nieszczęściu zawiera siebie pewnym dłoniom Boga.”

Te wszystkie spotkania odbywały się przejmującym chłodziem, często padającym deszczu. Choć najwyraźniej sprawdziły się słowa organizatorów jeszcze sprzed pielgrzymki, że „jedynym elementem ryzyka będzie pogoda”, to nie ona była jedyną niespodzianką tych dni. Po pierwszych, niepewnie wypowiedzianych po polsku słowach Papieża na warszawskim lotnisku („Czołem żołnierze”), polskie zdania homilii, pozdrowień, fragmentów liturgii, jakie padały z ust Benedykta XVI stawały się coraz pewniejsze. Kontakt ze zgromadzonymi wiernymi, którzy postanowili nie rezygnować z dobrych nawyków, nabytych podczas poprzednich papieskich podróży - spontanicznych dialogów, pozdrowień, spotkań pod „papieskim oknem” Kurii krakowskiej - z godziny na godzinę coraz bardziej spontaniczny. To w Krakowie zresztą pielgrzymka nabrała nowego „tempa” i smaku: Krakowianie tłumnie wylegli na Rynek i uliczki Starego miasta by powitać orszak papieski. Choć papamobile przejechał szybko i nie zatrzymał się na Rynku, to radość, atmosfera święta była ogromna, porównywalna z tą sprzed lat. Niektórzy mówili nawet, że „Kraków witał w istocie dwóch papieży, że Jan Paweł II, jak zresztą powiedział w oknie Benedykt XVI, obecny jest wśród nas w młodości swojej wiary. Pierwszy prawdziwie spontaniczny dialog miał miejsce, o dziwo, nie w Wadowicach, gdzie papież Benedykt przechodził przez upleciony z zieleni i kwiatów „łuk triumfalny”, ale w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie wołano „Kochamy Ciebie”, ale także „Wir lieben Dich” i „Benedetto”, klaszcząc nie zawsze całkiem do rytmu... Ci, którzy mieli możliwość obserwowania papieskiej podróży śladami Jana Pawła II w sobotnie przedpołudnie, widzieli wiosenną, lśniącą od wilgoci zieleni podgórskiego, pełnego spokoju krajobrazu i w tym krajobrazie poruszającą się niespiesznie kolumnę papieskich pojazdów. Był w tym obrazie wielki spokój przyjacielskich odwiedzin. Potwierdzają to liczne komentarze, także ze strony rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej, że to sam Papież chciał tej podróży, pragnął odwiedzić bliskie młodemu Karolowi Wojtyłce miejsca. Dla nas te spotkania były wielką radością - dla Niego - spełnieniem marzenia. Wydaje się, że od tego pozornie tylko „wspomnieniowego” przedpołudnia wizyta Benedykta XVI nabrała w pełni barw znanych nam od tylu lat „papieskich pielgrzymek” w czasie tych dni Benedykt XVI „uczył się zawodu papieża”, stopniowo, na naszych oczach, pozbywał się nieśmiałości, tremy, uczył rozmawiać z tłumem. Niemał pewne jest, że w czasie tej pielgrzymki znajdował swój styl - podróżowania i pontyfikatu. Styl odmienny od

tego, do którego przyzwyczał nas charyzmatyczny, spontaniczny misjonarz - Jan Paweł II. Styl obecnego papieża to wyważone gesty, starannie dobrane, symboliczne miejsca spotkań, słowa pozornie proste i zrozumiałe dla każdego, które pozornie „bez trudu” potrafią jednak zawierać skomplikowane treści teologiczne i najważniejsze treści moralne.

Spotkanie z młodzieżą w sobotni wieczór było „niezapomniane” dla obu stron: dla Papieża (sam to powiedział w „krakowskim oknie” przy Franciszkańskiej 3) i dla 600 tysięcy jego uczestników. Wszyscy oni „gotowi są postawić na Chrystusa”, do czego wzywał Papież i „budować dom na skale”, szukając prawdziwej przyjaźni i prawdziwej miłości. Na mokrych od deszczu Błoniach byli nie tylko krakowianie, nie tylko Polacy. Sama widziałam grupę młodzieży radośnie wymachującej flagami francuską i korsykańską. Pewno takich grup było więcej, bo ulice wieczornego Krakowa, pełne były spacerujących w atmosferze święta (pomimo panującej, jak zawsze podczas papieskich wizyt) całkowitej prohibicji. Nazajutrz, podczas Mszy św. na tych samych Błoniach było już ponad milion wiernych z całego kraju. Niektórzy, pomimo chłodu i deszczu, spędzili noc na mokrzej trawie Błoni. Niedzielnego poranka nikt już nie „dzielił” wizyty na część sentymentalną i „aktualną”. W homilii, często przerywanej oklaskami, usłyszeliśmy przecież: „Kraków Karola Wojtyły i Kraków Jana Pawła II jest również *moim Krakowem!* Jest również drogim sercu Krakowem dla niezliczonej rzeszy chrześcijan na całym świecie, którzy wiedzą, że Jan Paweł II przybył na wzgórze Watykańskie z tego miasta, ze wzgórza Wawelskiego, „z dalekiego kraju”, który dzięki niemu stał się dla wszystkich krajem drogim”. Raz jeszcze wiara stała się zwornikiem przeszłości, naszego dnia dzisiejszego i tego, co nas czeka: „Wierzyć - to znaczy zawierzyć Bogu, powierzyć Mu nasz los. Wierzyć - to znaczy nawiązać głęboko osobistą więź z naszym Stwórcą i Odkupicielem w mocy Ducha Świętego, i uczynić tę więź fundamentem całego życia.” I dalej: „Wraz z wyborem Karola Wojtyły na Stolicę św. Piotra, by służyć całemu Kościołowi wasza ziemia stała się miejscem szczególnego świadectwa wiary w Jezusa Chrystusa. Wy sami zostaliście powołani, by to świadectwo składać wobec całego świata. To wasze powołanie jest nadal aktualne, a może nawet jeszcze bardziej od chwili błogosławionej śmierci Sługi Bożego.” Papież wzywał nas: „Niech nie zabraknie światu waszego świadectwa!” i powtarzał słowa Jana Pawła z 1979 r. - powtarzał nie dlatego, że wówczas ich nie słuchaliśmy, ale dlatego, że po tylu latach są one nadal aktualne: „Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów.”

Tak, to była homilia, to była wizyta „dwóch papieży”. A obecność Benedykta XVI pomagała nam uciszyć ból, zamknąć okres żałoby po stracie Jana Pawła - teraz już wiemy na pewno, że On stale jest wśród nas...

Po południu ostatniego dnia wizyty Benedykt XVI, papież - Niemiec nawiedził teren niemieckiego obozu zagłady w Auschwitz-Birkenau i spotkał się z ocalonymi więźniami. To jedyne wydarzenie jest zbyt ważne, by opowiedzieć o nim, z konieczności, w kilku zdaniach. Jest też z pewnością wydarzeniem, o którym najwięcej mówiły światowe serwisy informacyjne. Trzeba będzie doń powrócić i opowiedzieć o nim osobno.

„Masz prawo do naszych serc. Masz prawo do naszej wdzięcznej modlitwy. Nasz dom jest Twoim domem. Nasz Kościół jest Twoim Kościołem. Błogosław nam i prowadź. Benedictus qui venit in nomine Domini!” Nie są to słowa pożegnania - witał nimi kard. Stanisław Dziwisz Benedykta XVI na krakowskich Błoniach. To te słowa pozostają jednak w pamięci teraz, kiedy Papież już wyjechał, obiecując - nam w oknie i kardynałowi „na stronie”, że „jeśli Bóg pozwoli”, znowu powróci do Krakowa, do Polski!

Joanna Pietrzak-Thebault



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

BENOÎT XVI EN POLOGNE

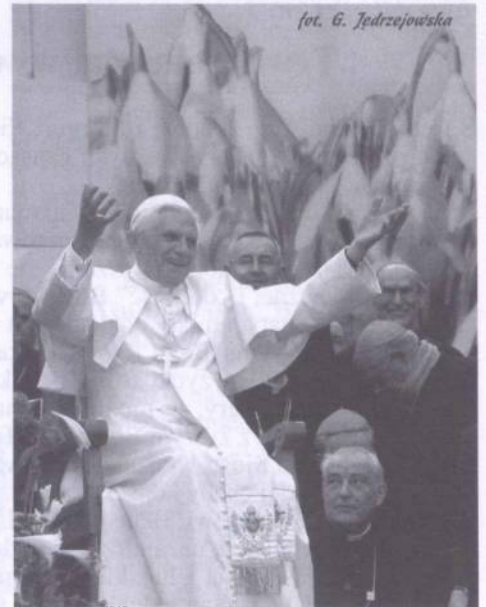
C'était la première visite du pape Benoît XVI à l'étranger effectuée de sa propre initiative, et il a choisi le pays natal de son prédécesseur pour la réaliser. À l'Ascension, il est parti sur les traces de Jean-Paul II où ses pas l'ont mené à Varsovie, Częstochowa, Cracovie, Kalwaria Zebrzydowska, Łagiewniki, Wadowice et Auschwitz. Un hommage rendu à son prédécesseur et à la nation polonaise.

On - c'est-à-dire les média - a fait de Jean-Paul II une superstar, et l'on - c'est-à-dire toujours les mêmes média - voudrait qu'il en soit de même avec Benoît XVI. Le vedettariat n'a pourtant jamais fait bon ménage avec la religion car, en s'attachant au superficiel, il détourne l'esprit de l'essentiel qui est la parole que Dieu veut nous faire entendre. Une certaine presse française n'a pas manqué de souligner, non sans une part de sarcasme dont elle a le secret, que l'accueil réservé par les Polonais à Benoît XVI a été modéré, frileux, sans chaleur. On aura remarqué que celle-ci ne rate jamais une occasion d'envoyer des piques à tout ce qui touche à la religion, ainsi qu'aux Polonais « décidément si croyants », comme je l'ai entendu dire par un journaliste qui voulait certainement signifier de cette manière qu'« ils sont fous ces Polonais ». C'est toujours fait d'une façon insidieuse, au détour d'une phrase, l'air de rien, et cela marque le lecteur ou l'auditeur à qui il manque des

points de repère pour étayer son jugement. Dans chaque article que j'ai lu, on n'a pas manqué de souligner l'appartenance du futur Benoît XVI aux jeunesses hitlériennes. Certes, mais à l'âge de 14 ans, dans le contexte de l'Allemagne nazie, avait-il vraiment le choix ? Je me demande parfois où tous ces plumitifs bien-pensants auraient été s'ils avaient été à la place du jeune Joseph Ratzinger. Depuis, il a changé la croix gammée contre la croix du Christ. Mais c'est de tradition dans la presse française : rabotons, rabotons, il en restera toujours quelque chose. Que n'avait-on écrit sur Jean-Paul II. C'est maintenant au tour de son successeur de servir de cible. D'un certain point de vue, cela paraît dans l'ordre des choses. Mais il est tout de même plus intéressant de lire la presse polonaise qui fait fi du superficiel pour aller plus au fond des choses sur le message du pape et sur son positionnement par rapport à son prédécesseur. Une comparaison avec celui-ci serait totale-

ment déplacée. Benoît XVI n'est pas là pour singer Jean-Paul II dans ses gestes. Il est là pour raffermir notre foi. C'était le thème de son voyage en Pologne : « Demeurez fermes dans la foi » ainsi que l'a écrit saint Paul dans sa première épître aux Corinthiens. Jean-Paul II et Benoît XVI ont chacun leur style et leur personnalité qu'il faut respecter. Si le premier faisait passer son message par une gestuelle théâtrale qu'il avait apprise quand il était acteur, le second le fait passer par la profondeur de sa parole. Mais l'essentiel, c'est que le message soit le même. La façon de le dire importe moins. Benoît XVI est un

théologien en qui Jean-Paul II avait toute confiance. Il ne cesse de répéter qu'il est aidé dans sa mission par Jean-Paul II qui le guide par la main. Cela garantit que la teneur du message que l'Eglise diffuse depuis plus de vingt-cinq ans sera toujours le même. Qu'il s'appelle Jean-Paul II ou Benoît XVI, qu'il soit allemand, italien ou polonais, il s'agit toujours du pape, le successeur de Pierre, le vicaire de Jésus-Christ, et c'est en tant que tel qu'il faut le recevoir et le respecter. Les Polonais ne s'y sont pas trompés. Ils ont adopté Benoît XVI comme leur pape et lui accordent la même place qu'à Jean-Paul II. Sous des abords humbles et réservés, le pape allemand fait preuve d'une volonté inébranlable dans la foi et la doctrine. Il dit des choses difficiles, sans concession, sans ménagement, mais il doit être écouté et soutenu par nos prières car sa mission, dans le monde actuel en désagrégation, est très difficile. Il compte sur les Polonais pour qu'ils donnent le témoignage de l'Évangi-



phot. G. Jędrzejowska

le et de la foi aux autres nations, pour ré-évangéliser l'Europe et le monde. Plus d'une fois dans l'histoire, la Pologne a défendu le christianisme contre les attaques extérieures. Saura-t-elle encore une fois relever le défi ? Le pape Benoît XVI le souhaite ardemment. En regardant les retransmissions en direct sur la télévision polonaise, on a pu voir le triomphe qu'ont

fait les Polonais au pape, notamment à la fameuse fenêtre « papale » du palais épiscopal de Cracovie. Tous les « Vive le pape ! », les « Reste avec nous ! », les « Sto lat ! » scandés par la foule en liesse font partie du folklore et de la tradition, mais loin d'être une papolâtrie comme on a pu le dire ici, c'est le signe d'un profond désir d'unité avec le

Saint Père dans le Christ. Benoît XVI a reçu le même accueil à cette fenêtre que Jean-Paul II. Après avoir lu son intervention, on sentait bien qu'il voulait encore dire quelque chose de plus, sans texte préparé, mais qu'il en a été empêché à cause de la barrière de la langue. Ce fut tout de même un grand moment d'émotion de le voir là, saluant et bénissant les pèlerins rassemblés sur le parvis du palais. On était loin de la tiédeur imaginée par certains média français. Mais, ne pouvant plus nier la vérité et au lieu de faire amende honorable, ceux-ci ont préféré rapporter que le pape Benoît XVI avait « enfin » (sic) déchaîné l'enthousiasme des Polonais. On se rattrape comme on peut. L'important, c'est qu'il ait été bien reçu, comme l'a souligné avec admiration la presse allemande, qu'il se soit bien senti dans ce pays qu'il connaît pour l'avoir déjà visité neuf fois avant de monter sur le trône de saint Pierre, et que l'on ait prêté la plus grande attention à son message.



phot. G. Jędrzejowska



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Każdorazowa pielgrzymka Papieża-Polaka do Ojczyzny była dla nas tak wielkim, radosnym przeżyciem duchowym, iż na wieść, że Papież-Niemiec się do nas



wybiera, wielu niepokoiło to czy będziemy równie gościnni dla Benedykta XVI jak byliśmy dla Jana Pawła II.

Zupełnie niepotrzebnie, jesteśmy narodem naprawdę katolickim, czego najlepszym dowodem była uchwała Sejmu, skłóconego na co dzień, a w momencie tak ważnym, jednomyślnie podejmującego uchwałę witającą Ojca Świętego w stolicy Polski. Szkoda niestety, że młodzi Polacy, ostatnio coraz częściej zapominają na stadionach piłkarskich, że są katolikami.

Z wielką satysfakcją donoszę, że Papież Benedykt XVI został przyjęty przez wszystkich Polaków bardzo serdecznie z iście staropolską gościnnością. Jest to w ogóle wyjątkowo sympatyczny człowiek i dużego kalibru duchowny katolicki, który od samego początku swego pontyfikatu zauroczył Polaków swą polsko-języczno-ciepłą retoryką oraz wielkim kultem dla swego poprzednika na stolicy apostołskiej, Jana Pawła II.

Z wielką także radością donoszę, że moi rodacy zdali ten trudny egzamin z gościnności celując, wobec tego wspianego pielgrzymka, który podjął ważną decyzję odwiedzin w Polsce m.in. KL Auschwitz. Nie zapominajmy, że przeszło pół wieku temu jego rodacy dokonali w tym miej-

scu największej zbrodni w dziejach ludzkości, mordując w sposób przemysłowy, na wielką skalę, prawie 6 milionów ludzi. Okupacja niemiecka w Polsce była najokrutniejsza w całej Europie. Tylko u nas, za ukrywanie i pomaganie Żydom całe rodziny były skazywane na karę śmierci przez hitlerowskich nazistów. Świat za oświęcimskimi drutami został światem zapomnianym na świecie. Wielkość zła tam dokonana nigdy do końca nie zostanie ujawniona, gdyż jest to technicznie niemożliwe oraz przekracza granice ludzkiej wyobraźni. Statystyka to za mało, ażeby okrutna męczarnia milionów istot ludzkich dotarła do świadomości miliardów ludzi na świecie.

Wierzę święcie, iż dokonał cudu i ocieplił w ciągu tych paru dni, nie tylko stosunki między wierzącymi Polakami i Niemcami, ale między niewierzącymi rów-

Obóz w Brzezinku. (Fot. G. Jędrzejowska)



scu największej zbrodni w dziejach ludzkości, mordując w sposób przemysłowy, na wielką skalę, prawie 6 milionów ludzi. Okupacja niemiecka w Polsce była najokrutniejsza w całej Europie. Tylko u nas, za ukrywanie i pomaganie Żydom całe rodziny były skazywane na karę śmierci przez hitlerowskich nazistów. Świat za oświęcimskimi drutami został światem zapomnianym na świecie. Wielkość zła tam dokonana nigdy do końca nie zostanie ujawniona, gdyż jest to technicznie niemożliwe oraz przekracza granice ludzkiej wyobraźni. Statystyka to za mało, ażeby okrutna męczarnia milionów istot ludzkich dotarła do świadomości miliardów ludzi na świecie.

Jako, że nie jestem dyplomatą, a tylko zwykłym dziennikarzem, mogę więc pisać to co myślę i czuję, przyznając tedy, byłem bardzo ciekaw jak zachowa się Pa-

pież - Niemiec w miejscu jednej z największych tragedii ludzkości, zwłaszcza pod Ścianą Straceń oraz w celi świętego Maksymiliana Kolbe. Wizyta Ojca Świętego, który pochodzi z Niemiec, w Oświęcimiu, który ostatnio bardzo często określany jest przez światowe media „polskim obozem zagłady”, wzbudzała 28 maja największe zainteresowanie 4000 dziennikarzy z całego świata. Ja powstrzymam się tu od komentarza, gdyż moi odbiorcy będą mieli okazję zapoznać się z tymi opiniami w swej lokalnej prasie. Dodam jedynie, że relacje polskich dziennikarzy z czterodniowej pielgrzymki Benedykta XVI do naszego Kraju zasługują na duże uznanie za swój obiektywizm, rzetelność i życzliwość. W tym miejscu warto chyba przypomnieć jak 26 lat temu Papież - Polak był witany przez dziennikarzy niemieckich podczas swej pielgrzymki do RFN. „Niech siedzi w Rzymie” - pisano przed Jego listopadową wizytą w 1981 r. A na okładkach licznych czasopism ilustrowanych ukazały się karykatury Jana Pawła II latającego na miotle. Publicyści niemieccy nie żalowali wówczas krytycznych opinii o Papieżu - Polaku: „Ten turysta”, „Superstar mediów”,

„Konserwatysta z bigoteryjnej Polski”, to najdelikatniejsze sformułowania pod adresem Papieża o polskim rodowodzie, jakimi posługiwały się niemieckie media w tamtym czasie. No cóż, od tamtych lat wiele się zmieniło między naszymi narodami, a to właśnie przede wszystkim zasługa polskich biskupów i Karola Wojtyły, który jako Papież przez cały czas trwania swego pontyfikatu pracował nad tym, ażeby dwudziestowieczną „cywilizację śmierci” przemienić w XXI wieku w „cywilizację miłości”. Jego następcą, podczas czterodniowego pobytu w Polsce wykazał, że kontynuuje dzieło swego wielkiego poprzednika i nauczyciela. Wierzę święcie, iż dokonał cudu i ocieplił w ciągu tych paru dni, nie tylko stosunki między wierzącymi Polakami i Niemcami, ale między niewierzącymi rów-

cztery dni widziane przez media

Boğdan Usowicz

DZIEŃ PIERWSZY

Pierwszy dzień pielgrzymki zaczął się trochę zgodnie z kanonem i oczekiwaniami wyznaczonymi przez światowe media. Słabiej udekorowana stolica, niż podczas wizyt Jana Pawła II, nie widać tak dużych tłumów... Sporo potknięć. Wszędobylscy ochroniarze skutecznie zasłaniają Benedykta także przed kame-



fot. A. Zawadzka

rami TV. Trudno się nawet przyzwyczaić do nowego modelu papamobile, który bardziej przypomina pomalowany na biało... karawan. Na lotnisku, prezydent Lech Kaczyński, nie wiadomo czy z tremy, czy z choroby (często pokaszkuje), z trudem czyta tekst powitania robiąc błędy językowe. Kiedy Benedykt XVI zaczyna odpowiadać po polsku można się przez moment zagubić, kto jest tu rodowitym Polakiem. Przemówienie prezydenta wydaje się zbyt „poprawne politycznie”, ale chyba chodziło o pewien przekaz skierowany przy tej okazji za granicę i informację, że władza w Polsce nie jest aż tak „ksenofobiczna” jak się ją przedstawia. Później występują problemy z transmisją TV. Obraz zanika, a dwójka komentatorów opowiada na okrągło te same rzeczy. W momencie, kiedy papież przejeżdża koło Pomnika Pomordowanych na Wschodzie, komentator dodaje, że „hitlerowcy nie wybierali swoich ofiar” i obok krzyży na pomniku umieszczono także symbole innych religii. Trochę straszna interpretacja historii. Są też elementy zabawne i śmieszne. Andrzej Lepper po chłopsku cmoka Ojca św. w rękę, a nie w pierścień. Można to przyjąć, ale trudno już zrozumieć, po co generał witający papieża, owo pocałowanie pierścienia, tylko markuje? Wystarczyło się pokłonić, jak to uczynił marszałek Senatu Borusewicz czy minister obrony Sikorski. Może by bez owego udawania, od stolka nie odsunęli? Problem wywołała także dłuższa rozmowa papieża z Romanem Giertychem.

Ciąg dalszy na str. 12



Ciąg dalszy ze str. 11 cztery dni

W końcu, w TVN przypomniano sobie, że to pewnie dlatego, że wujek przewodniczącego LPR jest „teologiem domu papieskiego”.

Wieczorem, w komentarzach jest jeszcze gorzej. Redaktor Tomasz Lis z Polsatu usłyszał w słowach Ojca św. jednoznaczne potępienie Radia Maryja, ale jemu wszystko się już kojarzy z tym tematem. Później było też podobno potępienie lustracji księży („unikając aroganckich sędziów minionych pokoleń”). Zagraniczna prasa komentowała nie lepiej. „Le Figaro” w korespondencji z Polski znalazło nawet potępienie „Kodu Leonardo da Vinci”. Następnego dnia, włoscy watykanisci tłumaczyli, że „sądzenie minionych pokoleń” odnosi się do znacznie dalszej historii i pasuje do zamknięcia polemiki kardynała Josepha Ratzingera z Janem Pawłem II z roku 2000. Papież przeproszał wówczas za grzechy Kościoła, a kardynał stał na stanowisku, że jest to gest zbyt szeroki. Teraz podobno wybrał Warszawę, żeby sprawę ostatecznie zamknąć. Mądrzejsi komentatorzy wyjaśniają wręcz, że celem lustracji jest pojednanie i pokazanie heroizmu Kościoła i jego prześladowań. Chodzi tu o prawdę, a nie potępienie kogokolwiek i taka interpretacja słów papieża jest mocno naciągana.. Dzień pierwszy kończy się dość sztywno, brakuje atmosfery. Duch protokołu dyplomatycznego, w osobie jego wszędobylskiego szefa Orłowskiego jest widoczny znacznie bardziej od wstydliwego, ale pełnego życzliwości uśmiechu Benedykta XVI. W radiu, głos jakiejś pani, z jakiejś organizacji, która w ostrych słowach krytykuje, że papamobil nie zatrzymał się przy pomniku Powstańców Getta. Przy pomniku Powstania Warszawskiego też się nie zatrzymał...

DZIEŃ DRUGI

Warszawa w strugach deszczu. Papież potępia modernizm i permisywizm moralny. Mówi, że „Duch Prawdy nie może zamilknąć”. Czyżby odpowiedź domorosłym egzegetom z różnych mediów? Papież, po raz kolejny wyłamuje się z protokołu, wchodzi w tłum na Placu Piłsudskiego. Nie ma dialogu jak w przypadku Jana Pawła II i nie chodzi tu tylko o barierę językową, Benedykt XVI pokazuje swoją inność. Ciągłe nawiązanie do poprzednika, ale do końca nie zmienia swojego własnego stylu pielgrzymki. Nie oznacza to, że Papież nie zmienia się. Od momentu wizyty w Częstochowie Benedykt XVI wyraźnie „odtajał”. Wieczorem przyjeżdża do Krakowa. Wizytę komentuje praktycznie cała prasa krajowa, sporo też informacji na świecie, które powoli zmieniają ton. Coraz mniej o ksenofobach, rasistach, dyktaturze, antysemityzm, nacjonalistach (prasa francuska) i „katolickich integrystach” spod znaku Radia Maryja. Patrząc na tłumy wiernych, Ko-



ściół w Polsce okazuje się jednością. Na dobrą sprawę, w kraju tylko „Trybuna” nadal zajmuje się innymi tematami, z papieskiej wizyty zauważa jedynie, podobno „nie twarzowy”, kapeluszy prezydenckiej i pisze o nalocie „B-16”, który zorganizował komunikację w stolicy. Niby dowcipnie, ale bez smaku.

DZIEŃ TRZECI

Punktem kulminacyjnym było tu chyba spotkanie z młodymi na Błoniach, w Krakowie. Tu po raz pierwszy gościł na twarzy Ojca św. uśmiech radosny. Kraków, w pewien sposób zmienił papieża. Na Błoniach młody człowiek prorokuje, że gdyby Benedykt został tu jeszcze kilka dni nauczyłby się „dialogować” jak Jan Paweł. Może coś w tym jest, bo np. krótkie spotkanie w oknie na Franciszkańskiej 3, pomimo czytania tekstu, stały się z dnia na dzień coraz bardziej osobiste. Komentatorzy dziwią się, że Polska przyjmuje Benedykta XVI równie życzliwie i radośnie jak poprzednika. Koniec z „niemieckim pochodzeniem” papieża, które powróci dopiero przy okazji wizyty w Auschwitz. Jest za to pewna konsternacja, że polski katolicyzm nie jest tak płytki i jego żywotność nie opierała się li tylko na polskości Jana Pawła II. Benedykt jest witany jako Głowa Kościoła katolickiego, a jego pochodzenie nie ma tu nic do rzeczy. Wieczorem stoję na Błoniach, wśród na ogół znacznie młodszych ludzi i dziwię się, że jest to jakaś inna młodzież od tej, do której przyzwyczaiły nas media. Niesamowita intuicja, owacje po wypowiedzeniu przez papieża najbardziej fundamentalnych prawd wiary. Oklaski po zapowiedzi związanych z nią trudów... Jest inaczej niż podczas poprzednich pielgrzymek papieskich, ale być może ta młodzież jeszcze bardziej wsłuchuje się w samą treść nauczania. Swoją porcję oklasków odebrali też, obecni na Błoniach, premier Marcinkiewicz i minister oświaty Giertych. Wcześniej, na trasie Benedykta były Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska i Wawel. W Małopolsce, nawet pogoda dopisała. Wyjątkowo trafny tytuł znajduję w dzienniku „Fakt” - „Zdobyl serca nasze!”. W TVP kolejne „kwiatki”. Telewizja bardzo się stara, relacjonuje praktycznie wszystko, ale nie unika „wpadek”. Pewna doświadczone już dziennikarka (drugie pokolenie komentatorek TVP) daje nową definicję ekumenizmu. Nazywa nim fakt, że transmisja z wizyty... nadawana jest równocześnie w programie I, II, III

TVP i Telewizji Polonia. Można i tak. Przed prezesem Bronisławem Wildsteinem naprawdę jeszcze dużo pracy...

DZIEŃ CZWARTY

Tutaj dominują dwa wydarzenia. Msza św. na Błoniach i wizyta w obozie w Auschwitz. Zachodzi dalsza integracja papieża i wiernych. Benedykt jest coraz bardziej zadowolony i radosny, wierni zaczynają już klaskać przy słowach wypowiedzianych po włosku, nie czekając na tłumaczenie. Ważnych słów pada zresztą bardzo dużo. Trudno będzie zapomnieć, że „Kraków Karola Wojtyły, Kraków Jana Pawła II, jest też moim Krakowem”. Bo chyba stał się nim naprawdę. Po raz ostatni w czasie tej pielgrzymki otwiera się też „okno papieskie” i padają słowa pożegnania z miastem.

Oświęcim był ostatnim etapem pielgrzymki. Było to spotkanie pełne symboli, łącznie z tęczą, która pojawiła się nad Brzezinką. Zaczęło się od milczenia przy ścianie straceń, później przyszły odzidy Birkenau i modlitwy żydów, katolików, prawosławnych i protestantów. Papież, po raz pierwszy podczas pielgrzymki użył w modlitwie języka niemieckiego. Przypominał, że za zbrodnie są odpowiedzialni zbrodniarze z Niemiec, którzy objęli władzę nad tym narodem. Przypominał postać i słowa Jana Pawła II z 1979 roku i dodał, że on także, jako „syn narodu niemieckiego”, nie mógł tutaj nie przybyć. Zagłada narodu żydowskiego była chęcią wymazania przymierza tego narodu z Bogiem, dekalogu. Benedykt XVI osobno wymienił także straty i cierpienia Polaków, Rosjan i Cyganów. Apelowal o pojednanie. Po raz kolejny pada wiele mądrych i głębokich słów. Jak zwykle, gorzej z „egzegetami”. Znany głównie z publikacji w „Gazecie Wyborczej” Ireneusz Krzemiński, „na gorąco”, tuż po zakończeniu wizyty w Oświęcimiu, „ustawia” polski Kościół, twierdząc, że ten nadal ma problemy z... antysemityzmem. Dzień czwarty był dniem ostatnim pobytu Benedykta w Polsce. Jeszcze tylko pożegnanie na lotnisku Balice i pierwsza oficjalna wizyta papieża dobiega końca. I tym razem jakiś „znak”. W momencie przyjazdu Ojca św. na lotnisko przestaje padać. Prezydent wypada znacznie lepiej i okazuje się, że ani nie był chory, ani nie przygotowany, tylko potrzebował... okularów. Papieżowi zresztą - „czołem żołnierze!”, też wyszło tym razem prawie bezbłędnie. Każdy się czegoś nauczył, ale prawdziwe przesłanie do Polaków - „trwajcie mocni w wierze!” trzeba jeszcze dodatkowo przemyśleć. Prezydent Lech Kaczyński, także „komentując na gorąco” pobyt Benedykta XVI, powiedział, że niezależnie od wiary poszczególnych Polaków, jedyny tu znany system wartości jest zbudowany na katolicyzmie. Ziarno zostało posiane, a plon jest też nadzieją dla całej Europy. Bruksela na te żniwa nie wyznaczyła na szczęście jeszcze żadnych „kwot”.

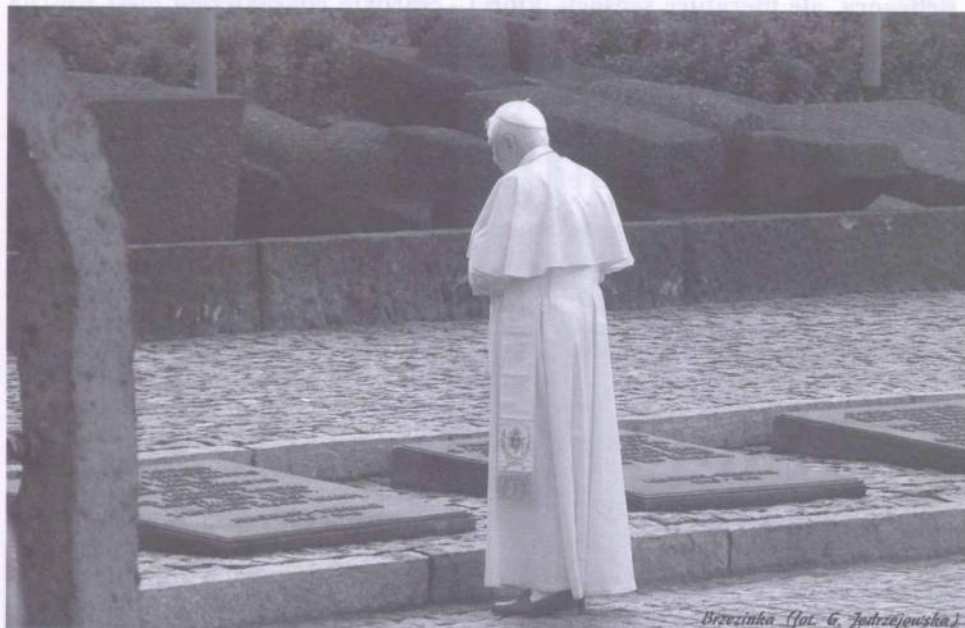
Boğdan Usowicz



Benedykt XVI w Auschwitz-Birkenau - tęcza nad kominami krematoriów

Joanna Pietrzak-Thebault

Nie mogłem tu nie przybyć” - powiedział niemal na początku swego przemówienia przed pomnikiem „Ofiar Obozu w Birkenau” papież Benedykt XVI.



Brzezinka (fot. G. Andrzejewska)

Był to ostatni etap jego pielgrzymki po Polsce i wielu komentatorów uważało, że będzie to niejako odrębna wizyta. Tymczasem, w swoim przemówieniu Papież, tak jak poprzednio nawiązywał do nauczania Jana Pawła II, do jego obecności w tym miejscu, 7 czerwca 1979 r. i przypominał apel o poszanowanie praw człowieka i narodów, wygłoszony przez „syna narodu, który doznał w swych dziejach (...) wielorakiej udręki”. *Polaków zginęło, w czasie ostatniej wojny, sześć milionów - jedna piąta część narodu* - przypomniał wtedy Jan Paweł II. Obecny papież przybył tu, jak sam powiedział: - „jako syn narodu niemieckiego”. Odważnie, co zgodnie zauważono, mówił o swoim niemieckim pochodzeniu, w przemówieniu celowo użył dwukrotnie zwrotów z naziistowskiej propagandy, mówiąc o „życiu bezwartościowym - lebensunwertes Leben” niemieckich „wyrzutków społeczeństwa - Abschaum der Nation”, dziś uważanych za „świadców prawdy i dobra”. Papież - głowa Kościoła powszechnego pragnął pokazać, nie zrozumieć, bo to nie jest możliwe, niewyobrażalne zbrodnie tego miejsca i innych obozów z perspektywy człowieka wierzącego, gotowego na pojednanie i wybaczenie. Zawiedli się ci, którzy oczekiwali politycznych deklaracji. Papież powtórzył z naciskiem, jak bardzo usprawiedliwione jest pytanie - krzyk do Boga: - *Panie, gdzie byłeś, gdy to się działo?* Pytać o to możemy wszyscy tak, jak pyta Benedykt XVI: - „W miejscu takim, jak to, brakuje słów, a w przerażającej ciszy serce woła do Boga: *Panie, dlaczego milczałeś? Dlaczego na to przyzwoliłeś?*” Możemy wołać słowami Psalmów (jedynych tekstów biblijnych przywoływanych przez papieża - modlitw

wspólnych Żydom i chrześcijanom): - *Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie? Przebudź się! Nie odrzucaj na zawsze! (...) Albowiem dusza nasza pogrążyła się w prochu, a ciało przywarło do ziemi.*

Nie możemy natomiast sądzić, że poznamy plany Boże: - *Nie potrafimy przeniknąć tajemnicy Boga - widzimy tylko jej fragmenty i błądzimy, gdy chcemy stać się sędziami Boga i historii. Nie obronimy w ten sposób człowieka, przeciwnie, przyczynimy się do jego zniszczenia. Nie, ostatecznie powinniśmy wytrwale, pokornie, ale i natarczywie wołać do Boga: Przebudź się! Nie zapominaj o człowieku, którego stworzyłeś! (...) Bóg, w którego wierzymy jest Bogiem rozumu, takiego jednak rozumu, który na pewno nie jest tylko naturalną matematyką wszechświata, ale który stanowi jedność z miłością i dobrem.*

„To miejsce powinno być nie tylko miejscem pamięci - powiedział Benedykt XVI - ale także miejscem inicjatyw służących oczyszczaniu pamięci i przyczynianiu się do budowania dobra. Możemy więc mieć nadzieję, że z miejsca kaźni będzie wyraść i dojrzewać konstruktywna refleksja, i że pamięć przeszłości pomoże przeciwstawić się złu i sprawić, że zatriumfuje miłość”. Jednym z takich miejsc jest Centrum Dialogu i Modlitwy służące wszystkim, szczególnie młodym, którzy pragną „dojść do siebie” po zwiedzeniu obozu, pomodlić się w spokoju. Pracujący tam ks. Manfred Deselaers z Aachen mówi, że do miejsca, gdzie tak wiele narodów tyle wycierpiałoby każdy przynosi swoje usprawiedliwione rany, żale, skargi, swoją żalobę, swoją złość. „Te emocje, ta rozpacz mogą stać się zaczynem pojednania dopiero wtedy, gdy ludzie różnych narodów: Polacy, Żydzi, Niemcy, wszyscy

zaczynają ze sobą o tym rozmawiać. Przestrzeń takiego spotkania staramy się budować na co dzień” - przekonuje (po polsku) ks. Deselaers.

Przed pomnikiem w Birkenau nie tylko słuchaliśmy papieża, także wspólnie modliliśmy się. *Krew ofiar woła spod ziemi* - głosiły słowa Psalmu. Po chwili, jakby istotnie spod ziemi zabrzmiał głęboki, przejmujący dreszczem głos kantora Sycha Kellera z Łodzi. Modlitwy wypowiedziano w językach: cygańskim, polskim, rosyjskim, hebrajskim, angielskim. W języku maleńkiego narodu skazanego na zagładę, w językach tych, którzy najbardziej tutaj cierpieli, w języku najbardziej w dzisiejszym świecie uniwersalnym. Papież modlił się w swoim ojczystym języku, w języku oprawców sprzed 60 lat. Był to jedyny moment, kiedy Benedykt XVI mówił w Polsce po niemiecku, w modlitwie: - „Boże pokoju, Ty sam jesteś pokojem, którego nie może pojąć człowiek kłótniwy, gotowy do zwady. Spraw, aby żyjący w zgodzie trwali w pokoju, a skłócenie weszli na drogę pojednania.” Modlitwom towarzyszyła gęsta od skupienia cisza, a momentami znów, dzięki Capelli Cracoviensis brzmiała muzyka Mozarta, Bacha, Vivaldiego, Griega...

Benedykt XVI samotnie przekroczył bramę obozową Auchwitz, samotnie podszedł do ściany straceń, samotnie zszedł do celi śmierci św. O. Maksymiliana Kolbe, sam rozmawiał z ocalonymi więźniami. Był naprawdę sam tak, jak samotne jest każde najtrudniejsze, ostateczne doświadczenie każdego bez wyjątku człowieka: wstyd, ból, żaloba, śmierć...

Niedzielna wizyta dopracowana została przez organizatorów w każdym najmniejszym szczególe, starannie dobrano listę zaproszonych gości (wśród nich znaleźli się bardzo liczni przedstawiciele organizacji żydowskich z całego świata i członkowie Komitetu Oświeceniowego), przeprowadzono próby muzyki i śpiewu, a nad jej prawidłowym przebiegiem czuwały dziesiątki, jeśli nie setki osób. Do programu dopisał jednak swoje zdanie jeszcze jeden „reżyser”. Gdy papież przeszedł już przed wszystkimi tablicami pomnika w Birkenau, nagły, ulewny deszcz przestał padać, a na niebie, ponad ciągnącymi się po horyzont rzędami obozowych baraków, ukazała się tęcza. Ten znak przymierza Boga z Narodem Wybranym, znak przymierza każdego człowieka z Bogiem, był być może obietnicą, jak tamta tęcza po Potopie, że nasze modlitwy zostaną wysłuchane i że Auschwitz nigdy już się nie powtórzy.



Ex libris

ANTYKLERYKALNY KOD

„Oszustwo kodu Leonardo da Vinci”

Boğdan Usowicz

W Luwrze zostaje zamordowany kustosze... Tak zaczyna się akcja książki zajmującej czołowe miejsce na listach bestsellerów. Nie chodzi jednak o nowe wcielenie Belfegara, ale literaturę sensacji, której „czarnym charakterem” jest Kościół katolicki.

Powieść nie odbiega charakterem od typowej „literatury wagonowej,” ale nadano jej duży rozgłos marketingowy, śladami bohaterów „Kodu” organizuje się wycieczki, laicki dziennik włoski „Repubblica” rozprowadził za niską cenę milion egzemplarzy w ciągu 2 dni, książkę przetłumaczono na 40 języków, a jej nakład przekroczył 40 milionów egzemplarzy. Powieść stała się wydarzeniem. Nowe zainteresowanie tym tematem wywołało zekranizowanie powieści. Budżet filmu wyniósł 125 milionów dolarów, ale dochody ze sprzedaży biletów zapewniły już podwójny zysk. W roli głównej wystąpił Tom Hanks, a scenariusz napisał Akiva Goldsman. Film podkreśla jeszcze bardziej wątek antyklerykalny. Swoją drogą ekranizacja powieści Browna pokazuje przemiany obyczajowe całego amerykańskiego przemysłu filmowego. Wrogiem nr 1 Hollywood stało się, od lat, chrześcijaństwo i jego wartości. Warto porównać promocję obrazu Howarda z napaściami i krytyką wobec „Pasji” Mella Gibsona, który to musiał wyprodukować ten film za własne pieniądze. „Pasja” była zresztą, jedynym chyba od lat filmem w USA podejmującym ortodoksyjną tematykę chrześcijańską.

Wróćmy jednak do „Kodu”, gdzie aż się roi od błędów, naciąganych hipotez, fałszowania historii, ale jego zawartość trafia na bardzo podatny rynek, coraz bardziej zlaicyzowanych czytelników. Książka otrzymała też medialne wsparcie od wielu środowisk, dla których chrześcijaństwo i Kościół katolicki są pewną przeszkodą, „znakiem sprzeciwu” wobec ich własnej wizji społeczeństwa. Można tu wymienić sprzeciw wobec aborcji, potępienie aktów homoseksualnych, sprzeciw wobec genetyki, hierarchiczną wizję społeczeństwa. Książka wpisuje się w nurt postmodernistycznych „zabobonów” (w rozumieniu o. Bocheńskiego) i nawiązuje do modnej w kręgach kultury anglosaskiej, spiskowej teorii dziejów, w której za zło obarcza się Watykan. Swego czasu straszono już spiskiem jezuitów, później iluminatów, a ostatnio przysłała moda na Opus Dei. Wyjaśnienie dziejów świata globalnym spiskiem jest dość popularne. Ciekawe jednak, że te same środowiska, które popierają „Kod”, należą jednocześnie do najbardziej zagorzałych krytyków np. „Protokołów Mędrców Syjonu” i temu podobnej literatury. Jeśli chodzi o Kościół katolicki, wszystkie chwytły są już jednak dozwolone... Katolicy nie należą do społeczności chronionej specjalnymi względami.

Dan Brown jest synem profesora matematyki i kościelnej muzykantki. Po ojcu odziedziczył zamiłowanie do zagadek, po matce zainteresowanie religią. Jego powieść można by zaliczyć do popularnego gatunku sensacji, skrzyżowania kryminału z Indianą Johnsem gdyby nie to, że książka podszywa się pod literaturę faktu. O ile tego typu powieści zastrzegają na ogół, że wszelkie podobieństwo do prawdziwych zdarzeń jest przypadkowe, Brown z pełną świadomością umieszcza informację, że „wszystkie opisy dzieł sztuki, architektury, dokumentów i tajnych rytuałów zamieszczone w tej powieści odpowiadają rzeczywistości”. Autor każe traktować swoje pomysły poważnie.



Powieść tymczasem, wrzuca do jednego worka rozmaite „sensacje” i „postępowe” pomysły - od propagandy feminizmu, po fantasmagorie różnych niedouczonych „gnostyków”. Fabuła opiera się na pomysłach współzycia Jezusa z Marią Magdaleną. Ich potomstwo („święty Graal”) jest spadkobiercą „prawdziwej” nauki proroka z Nazaretu. Tymczasem, Kościół stworzony przez cesarza Konstantyna, przez wieki ową „prawdę” usiłuje ukryć. Wskazówki do tej teorii miał zakodować w swoich dziełach Leonardo da Vinci. Kościół tymczasem „poluje”, za pomocą swych zbirów z „Opus Dei”, na potomków Chrystusa. W tekst wpleciono gnostyków, templariuszy, apokryfy, a całość polano sosem sensacji. Książka, którą nazwano „Harrym Potterem dla dorosłych” roi się od błędów i nieścisłości, ale nieoczekiwanie stała się dla chrześcijan wyzwaniem.

Kościół znalazł się w niezręcznej sytuacji. Podjęcie dyskusji z filmem i powieścią nobilitują tę nie najwyższej klasy produkcję. Z drugiej strony trudno milczeć o faktach, które wielu ludzi odbiera jako odświeżanie jakiejś „tajemnicy”. Niedawno na forum internetowym znalazłem wypowiedzi świadczą-

ce, że książka traktowana jest w sposób bardzo poważny. Jeden z internautów pisze, że „Brown odślonił tylko kawałek kurtyny...”. Warto dodać, że chodzi tu o katolicką, w większości, Polskę, a trudno przecenić spustoszenie, jakie Brown zrobił w krajach zeświecczonych, czy protestanckich, w których przez lata rozsiewano wobec Watykanu nieufność.

W środowisku katolickim pojawiły się dwa rodzaje reakcji na powieść. Potępienie i wzywanie do bojkotu i próba dyskusji, ale i zachowania dystansu wobec tego wątpliwego wydarzenia kulturalnego. Temperatura dyskusji jest dość gorąca. We Włoszech doszło do palenia egzemplarzy książki, co jednak okazało się dla niej dodatkową reklamą. Na Białorusi wstrzymano dystrybucję filmu, który pewnie zacznie krążyć na kasetach. Mnożą się też oświadczenia i stanowiska różnych autorytetów i organizacji.

Sukces „Kodu”, spowodował, że w księgarniach pojawiło się śnagle dużo pozycji do niego nawiązujących. Dostępne są więc: „Kod Ewangelii”, „Maria Magdalena”, antyklerykalna książka Rene Chandel - „Nieujawione tajemnice Kodu Leonardo da Vinci”, pozycja Dana Bernsteina - „Tajemnice Kodu” czy „Wielka Tajemnica Kościoła” - R. Herrasa. Pojawiły się też książki, które nie podążają tropem taniej sensacji, obliczonej na niewiedzę czytelnika, ale wykorzystują zainteresowanie sprawami Pisma św. i religii by przekazać wiedzę z zakresu bibliistyki, patologii, historii Kościoła. Wykorzystanie tego zainteresowania można przełożyć na pewien duszpasterski sukces. Dlatego, sprawą dość ważną staje się wyłowienie z różnych tytułów pozycji najwartościowszych. Wśród nich są takie, które prostują błędy Browna. Należy do nich m.in. „Kod Leonarda - prawda czy fikcja?” - Alfreda Palla. Najnowszą pozycją jest też książka „Oszustwo Kodu Leonarda da Vinci”. Jej autorzy to Carl Olson, wydawca czasopisma „Envoy” i Sandra → →

Krzyżówka dla pisarzy - proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: **A-1.** Przykościelny budynek z dzwonami; **B-10.** W parze z nitką; **C-1.** Część kościoła; **D-10.** Kula bilardowa; **E-5.** Suchy kijek, pręt; **F-1.** Witka; **F-9.** Spis, wykaz; **G-5.** Ptak leśny; **H-1.** Bezprawne użycie siły, przemoc; **H-9.** „Owoc” polowania; **I-5.** Objęcie wyższego stanowiska; **J-1.** Miasto w pd. Italii (Kompania); **K-5.** Budynek dla pensjonariuszy; **L-1.** Drugi okres mezozoiku; **M-5.** Roczny „wykaz” dni.

Pionowo: **1-E.** Buta, bezczelność; **2-A.** Umówiony gest; **3-E.** Część stroju zakonnego; **4-A.** Wrocławska rzeka; **5-E.** Do czyszczenia zębów lub butów (nie ta sama!); **6-A.** Wnęka w murze; **6-I.** „Wieńczy” dzwonnice; **7-E.** Syberyjskie lasy; **8-A.** Państwo z Pekinem; **8-I.** Sprzęt sanitariuszy; **9-E.** Lekkie uderzenie w pupę niesfornego dziecka /Nie przesadzać w karaniu, bo przemoc rodzi przemoc /; **10-J.** Żołnierska pensja; **11-A.** Święta (III/IV w.), rzymska męczennica; w jej święto święci się 2 baranki, z których tkane są papieskie paliusze (Pozdrawiamy Siostrę z Jouarre); **12-J.** Wieniec zwycięzcy; **13-A.** Zmętnienie soczewki oka, zaćma.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A						8	9		.				
B												25	26
C	23			22									
D										B	2		24
E			11				12	Y					
F	4									18			
G						3	16						
H		W								5			21
I	A		1					17					
J		10								19			
K						15		20					
L			6	7		Ż							
M								E				13	14

Zespół Szkół przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu

od 4 maja do 29 czerwca

prowadzi zapisy uczniów na rok szkolny 2006/2007

do Szkoły Polskiej

przy 15, rue Lamandé oraz jej oddziałów i filli.

Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły:

15, rue Lamandé, 75017 Paris

Tel.: 01 42 28 66 38 fax: 01 42 28 63 82.

LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

DOCTEUR BORIS GORETZKY

Médecine générale et maladies des enfants

88, rue Auguste Delaune (M° Louis Aragon)

94800 VILLEJUIF

TÉL. 01 46 78 77 80

Cena konsultacji: 25 euro

→→ Miesel, dziennikarka i specjalistka historii średniowiecza. Praca ta, krok po kroku, demaskuje fałszerstwa, błędy i przeinaczenia Browna. Ważnym atutem tej pozycji jest szersza refleksja nad przemianami współczesnej kultury i religii, które doprowadziły do tak masowej recepcji „Kodu”. Zainteresowanych fałszerstwami „Kodu” należy odesłać do popularnie i przystępnie napisanego „Oszustwa”, które podejmuje pozornie kontrowersyjne tematy np.: powstawania kanonu Nowego Testamentu, apokryfów, sekt, rzeczywistej roli cesarza Konstantyna w dziejach Kościoła, prawdy o Templariuszach, czy domniemanych „kodach” w sztuce Leonardo.

Pewna ilość egzemplarzy tej książki, wydanej po raz pierwszy w USA i bardzo szybko przetłumaczonej z angielskiego na polski jest zresztą do nabycia w redakcji „Głosu Katolickiego” (w cenie 10 euro + przesyłka pocztą 3 euro). Lektura „Oszustwa” jest jednym z lepszych lekarstw na wątpliwości i pytania, które mogą się zrodzić po lekturze Browna lub obejrzeniu filmu Rona Howarda.

„Oszustwo kodu Leonardo da Vinci”, Carl E. Olson, Sandra Miesel; Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, 2006; ss. 336.

POSZUKUJEMY FACHOWCÓW

DO RÓŻNORAKICH PRAC BUDOWLANYCH

TEL. 06 83 46 35 79.

Szkoła Polska przy Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Dammarie les Lys

rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2006/2007

Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godz. 14⁴⁵ do 19⁰⁰ (katecheza, język polski, w starszych klasach historia i geografia). Uczniowie regularnie piszą «prace kontrolne na odległość», które następnie są wysyłane do Warszawy.

Rok szkolny kończy się egzaminem, dzięki któremu dzieci otrzymują polskie świadectwa państwowe.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w sobotę 9 września o g. 15⁰⁰, w sali parafialnej przy polskim kościele Podwyższenia Krzyża Św. (81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys).

Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, II, III, IV, V i VI szkoły podstawowej oraz w klasie „0” i w przedszkolu.

Informacje i zapisy:

tel. 01 64 23 63 81 (do 31 lipca i od 28 sierpnia);

tel. 01 60 74 02 54 (do 14 lipca i od 24 sierpnia).

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mme Leokadia Amirat	100 E
Mme Genowefa Zaparty	66 E
Mr Józef Latoch	66 E
Mme Maria Andre	66 E
Mme J.M. Teodoro-Lefevre	66 E
Mr Franciszek Michulka	66 E
Mr Henryk Rybiński	100 E
Mme Genevieve Czajkowski	66 E
Mme Stefania Dobosz	80 E
Mr Fausto Lusatti	66 E
Mme Rozalia Nynek	66 E
Mme Janina Balabuszyński	66 E

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki*

„prenumeratą przyjaciół”

składamy serdeczne podziękowania.

(Redakcja)



punkt widzenia

Paweł Osikowski

Pęki kluczy

Awszystko pewnie przez tę cholerną spóźnioną, mokrą i zimną wiosnę, co to nie może się wykokosić, chociaż dawno powinna już łagodnie przepoczwaryć się w czerwcowe lato.

No i zagapiłem się długo, zbyt długo w szare niebo, w jakiś zapóźniony, zadyszany klucz ptaków, co leciał wysoko... nad Montparnasseem, na tle zachodzącego pa-

ruchowo sięgnąłem do kieszeni i jak zwykle wyciągnąłem pęk kluczy. Tyle tylko, iż tym razem okazało się nagle, że do żadnego z nich nie ma już odpowiedniej

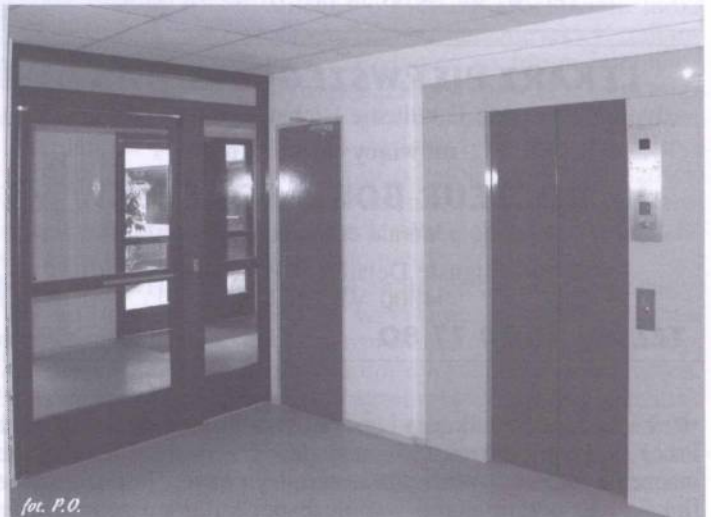


fol. J. Chelmonski - „Bociany”

ryskiego słońca, nie wiedzieć dokąd i po co. Obrazek niby jak z kiczowatej makatki, ale przecież czasami lubimy takie nieskomplikowane emocje, nawet jeżeli nie wypada o nich głośno wspominać w towarzystwie zawodowych estetów, różnych panienek od historii sztuki i snobów, których wszędzie pełno. I z tego wszystkiego, nie wiem już teraz - krótkowidz - bociany to były, żurawie, zagrypione jakieś łabędzie czy inni wieczni migranci, co wciąż muszą gdzieś ciągnąć poszukując nowych gniazd i dziupli. Swoją drogą musi widać i w nas, tułaczach politycznych i zarobkowych, być coś z tych wędrownych sępów, skoro coraz to wyrzucamy się i wyruszamy szukać ciepła, samicy i żeru w innym zakątku i cywilizacji świata. Tyle, że czaplom i dzikim kaczkom to wystarcza do szczęścia, więc nie przeżywają egzystencjalnych egzaltacji, rozterek i różnych rozczarowań, tak jak ludzkie plemię - wiecznych, bezdomnych ofiar, malkontentów, koczowników bez ojczyzny.

I teraz z tego wszystkiego, a niespodziewanie mam sporo czasu na filozofowanie sobie, bo i ja się spóźniłem... do własnego domu i nie zdążyłem wrócić zanim konsjerżka nie zamknęła przede mną bramy na nowe zamki i wielocyfrowe kody. Tak, bo z tych „ornitologicznych” obserwacji oraz takichż wzruszeń byłem w domu, to znaczy przed drzwiami, grubo po dziesiątej wieczorem. Nic jeszcze złego nie przeczuwając, od-

dziurki od klucza. Niby zapowiadali kiedyś zmianę zamków i zwiększenie ilości kodów, ale kto mógł podejrzewać, że to już akurat dzisiaj mój dom stanie się dla mnie twierdzą nie do zdobycia. Zacząłem wprowadzić w życie pamięć usiłując przypomnieć sobie nowe cyfry, ale to pozwoliło mi jedynie, przy pomocy daty urodzenia, sforsować pierwsze drzwi (trafiło się ślepej kurze ziarnko szczęścia). Ale dzięki temu siedzę teraz na suchej podłodze w holu, a nie mokną pod gołym niebem, tyle że potem szczęście opuściło mnie już zupełnie, mimo iż powtórzyłem sobie, w datach, całą historię nowożytną Europy. Nie nie, jeszcze nie zwariowałem do końca, tylko pamiętałem po prostu, że kolejny numer kodu jest jakąś ważną datą z dziejów ludzkości, to znaczy wojen narodów Starego Kontynentu. Próbowałem więc kolejno i na wyrywki: bitwę pod Cecorą,



fol. P.O.



fol. P.O.

pod Grunwaldem, kampanię napoleońską i wrześniową i Waterloo, nawet Cud nad Wisłą i wzięcie Kijowa, ale żadna batalia nie otworzyła mi drzwi do wolności, to znaczy do klatki schodowej w mojej paryskiej kamienicy, tak gdzieś pomiędzy Austerlitz a Bir-Hakeim.

Co było robić - tylko czekać na świt, albo na innego zapóźnionego miłośnika noszenia głowy w chmurach i wgapienia się w umykające w dal smukłe, ptasie klucze.

Klucze? Rzeczywiście od dobrej chwili ugniaty mnie boleśnie w plecy - siedzącego w kucki na wycieracze, pod skrzynką na listy. Przynajmniej tutaj nie zmienili zamka - ucieszyłem się i wyciągnąwszy zza pazuchy garść kluczy, dobrałem się do... korespondencji. Jednak, nikt do mnie nie napisał tego wieczora, choćby na pocieszenie, dla zabicia czasu, choćby z daleka, choćby z jakimiś żałami lub miłością. W garści trzymałem więc tylko ten nieużyteczny, niepotrzebny już nikomu pęk rozmaitych kluczy i kluczyków. I zacząłem, z kółka przytwierdzonego do starego, odpustowego breloczka z poczerniałą Czarną Madonną zsuwać klucze, które niczego już nie otwierają, bo dawno, albo dopiero co, przed chwilą zniknęły zamki, drzwi, domy, do których pasowały, do których można było zawsze powrócić. Po chwili okazało się, że pewnie tylko z braku czasu a może tak naprawdę i na przekór przemijaniu, na pohybel nieuniknionemu nie wyrzuciłem

dotąd wielu, zbyt wielu moich ważnych kiedyś kluczy, by nie zatrzasnąć sobie ostatecznie drzwi do pamięci, do czasu, do miejsc, w których są wciąż bliscy ludzie, żywe uczucia. Nagle, kiedy straciłem już wszelką nadzieję na spędzenie reszty nocy we własnym łóżku, usłyszałem gdzieś u góry przytłumione murami, ale jednak kilkakrotne szczeknięcie. Byłem uratowany, moja wierna psina pobudziła domowników i... kolejne drzwi otworzyły się. Dobranoc.



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

□ Z okazji 65-lecia „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” i 45-lecia „Tygodnia Polskiego”, min. kultury i dziedzictwa narodowego, Kazimierz Ujazdowski odznaczył obydwaj pismami złotym medalem „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”.
□ Burmistrzem miasta Newark-on-Trent jest urodzona w Polsce - Marika Tribe z domu Mins.

FRANCJA

□ 22 maja br., w posiadłości ojców misjonarzy oblatów w Vaudricourt odbyły się jubileuszowe uroczystości 65-lecia kapłaństwa o. Kazimierza Szymurskiego, 50-lecia kapłaństwa ojców: Tadeusza Krzemińskiego, Mieczysława Kuchcińskiego i Piotra Puzyńskiego oraz 25-lecia o. Andrzeja Świątka.

Kazimierz Szymurski, kapelan polskich



od lewej: o. M. Kuchciński, o. P. Puzyński, o. K. Szymurski, o. T. Krzemiński, o. A. Świątek

lotników podczas II wojny światowej; duszpasterz polonijny w rejonie Mons (Belgia) 1949-51, a następnie w Liège 1951-; prowincjał Wiceprowincji Polskich Oblatów we Francji, Belgii i Luksemburgu 1976-82; wicerektor Polskiej Misji Katolickiej w Belgii i Luksemburgu 1981-84; założyciel chóru kościelnego „Polska Wiosna” (późniejsza nazwa: „Chór Moniuszko”) w Liège; naczelny kierownik Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Belgii 1959-84. W 2003 r. awansowany do stopnia podpułkownika Wojska Polskiego. Odznaczenia: Krzyż Walecznych, Order Odrodzenia Polski (IV). Miejsce zamieszkania: Belgia.

Mieczysław Kuchciński, w czasie II wojny światowej aresztowany w 1942, w Przemyslu i wywieziony na przymusowe roboty do Bawarii, skąd uciekł do Szwajcarii, gdzie spędził 2,5 roku. W 1944 przedostał się do Włoch do II Korpusu Polskiego. Po zakończeniu działań wojennych, w 1948 przybył do Belgii. Duszpasterz polonijny we Francji (La Ferté sous Jouarre, Waziers, Valenciennes) 1956-67,

a następnie w Belgii (Tertre) 1967-86; duszpasterz polonijny w Ośrodku Świętego Maksymiliana Kolbe w Ressaix (Belgia) 1986-2000; rezydent domu zakonnego misjonarzy oblatów w Vaudricourt 2000-.

Piotr Puzyński, w czasie II wojny światowej wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec 1943-44. W latach 1944-47 w Wojsku Polskim w Szkocji. Wikariusz polskiej parafii Świętej Elżbiety w Lens (Francja) 1957-63; proboszcz polskiej parafii Świętej Barbary w Noeux-les-Mines (Francja) 1963-92; rezydent domu zakonnego misjonarzy oblatów w Vaudricourt (Francja) i duszpasterz odwiedzający chorych 1992-.

Tadeusz Krzemiński, misjonarz w Lam, Figuil i Guider w Kamerunie (członek Rady Diecezjalnej i wikariusz biskupa Y. Plumey w diecezji Garona) 1969-83; dusz-

pasterz polonijny w: Denain (Francja) 1983-85, Charleroi (Belgia) 1985-, moderator Bractwa Żywego Różańca na terenie Belgii i Luksemburga 1986-, pierwszy radny Wiceprowincji Polskiej Oblatów we Francji, Belgii i Luksemburgu 1988-91; reprezentant Prowincji Oblatów w Konferencji Europejskiej ds. Misji 1984-90; superior Dystryktu Belgijskiego 1987-93; ekonom prowincjalny oblatów 1997-. Podczas pobytu w Kamerunie tłumaczył na język gidarski Nowy Testament, opracował podręczny słownik francusko-gidarski i gidarsko-francuski oraz był członkiem komisji opracowania podręcznika katechezy dla wszystkich klas szkoły podstawowej. Autor artykułów w miesięczniku „Niepokalana” (Vaudricourt) oraz publikacji książkowej *Wspomnienia misjonarza* (Warszawa 2004). Odznaczenia: Order Zasługi RP (V).

Andrzej Świątek, wikariusz parafii Świętego Stanisława w Kostki w Lublińcu 1981-82; misjonarz w Kamerunie (praca wśród plemion N’Gambay w Madingrin, a następnie w Guider, Tcholaré, Fignole i

Poli) 1983-95; duszpasterz polonijny w okręgu Mons-Borinage (Belgia) 1996-; duszpasterz pomocniczy w belgijskich parafiach w Tertre, Sirault i Neufmaison 2001-. Autor kilkuset utworów poetyckich oraz tomiku poezji - *Wiersze z serca płynące* (2006). Zainteresowania/hobby: muzyka.

UKRAINA

□ Podczas jednodniowej wizyty we Lwowie, marszałek sejmiku RP - Marek Jurek spotkał się z przedstawicielami Polonii lwowskiej. Głównymi tematami rozmowy była sprawa siedziby dla Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej i zwrot kościoła pw. Marii Magdaleny.

HISZPANIA

□ W Allicante, 5 maja br. zmarł Roman Marian Błaszak, porucznik-nawigator Polskich Sił Powietrznych (300, 301 Dywizjon Bombowy), odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

USA

□ W dniach 29 lipca do 12 sierpnia br. odbędzie się w Whiteford (Maryland), VII Światowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju.

MEKSYK

□ 15 maja br. zmarł w Mexico City Tadeusz Adam Podbereski, porucznik-pilot Polskich Sił Powietrznych w okresie II wojny światowej.

POLSKA

□ W związku z ustanowieniem, z inicjatywy Senatu RP, roku 2006 Rokiem Języka Polskiego, Dział Prasowy Kancelarii Senatu organizuje konkurs dla dziennikarzy polonijnych o nagrodę marszałka Senatu RP pt.: „Moja Ojczyzna to język polski”. Celem konkursu jest upowszechnienie wiedzy na temat roli języka polskiego w zachowaniu kultury i tożsamości narodowej. W konkursie mogą wziąć udział dziennikarze prasy polonijnej. Warunkiem udziału w konkursie jest opublikowanie pracy lub wyemitowanie programu od 15 lutego do 15 listopada 2006 r. i przesłanie tych materiałów do 30 listopada 2006 r. pod adresem: Dział Prasowy Kancelarii senatu, ul. Wiejska 6, 00-902 Warszawa, z dopiskiem „konkurs”.

□ Na stronie internetowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (www.p Polonia-polska.pl) można uzyskać informacje o imprezach polonijnych jakie odbędą się podczas wakacji br. w Polsce.

DANIA

□ Nakładem Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze ukazała się interesująca pozycja książkowa prof. Eugeniusza S. Kruszewskiego - *Duńscy przyjaciele sprawy polskiej. Poznańskie i kopenhaskie środowisko patriotyczne*. Autor jest m.in. laureatem nagrody pisarskiej SPK i związku pisarzy Polskich na Obczyźnie.



Polacy w Beneluksie

Jubileusze Kapłańskie

Czcigodnemu Ks. Andrzejowi Świątkowi, omi,
duszpasterzowi w Hautrage-Etat,
z okazji Jubileuszu 25-lecia Kapłaństwa (10 czerwca)
życzenia wszelkich łask Pana,
radosnego umęczenia w pracy kapłańskiej,
zawsze nadziei, miłości i wdzięczności
od swoich parafian życzy z darem modlitwy,

Ks. Ryszard Szyłka,
duszpasterze i Wspólnota Polonijna Beneluxu

Czcigodnemu Księdzu Seniorowi, mjr Kazimierzowi Szymurskiemu

z okazji Jubileuszu 65-lecia święceń kapłańskich (12 czerwca)
życzenia wszelkich łask Pana w życiu kapłańskim,
z podziękowaniem za długoletnią posługę Polonii w Liège
i z darem modlitwy wdzięczności za szczególne oddanie Bogu,
Kościołowi, Ojczyźnie i Wspólnocie w Beneluksie,

Ks. Ryszard Szyłka, Rektor Beneluxu,
duszpasterze i Wspólnota Polonijna Beneluxu

Czcigodnemu Ks. Tadeuszowi Krzemińskiemu, omi,

wieloletniemu misjonarzowi w Kamerunie,
byłemu Moderatorowi Bractw Żywego Różańca w Belgii,
odznaczonemu Krzyżem Kawalerskim Zasługi
z okazji Złotego Jubileuszu kapłaństwa (18 czerwca)
składają serdeczne życzenia:

wszelkich łask Pana na dalsze trudy
w pracy duszpasterskiej w Charleroi
zdrowia oraz miłości i wdzięczności wszystkich Parafian

Ks. Ryszard Szyłka, Rektor Beneluxu
wraz z duszpasterzami i całą Wspólnotą polonijną



Polacy we Francji

Zjazd Katolicki w Osny

W roku 2006 obchodzimy Jubileusz 60-lecia Polskiego
Zjazdu Katolickiego w Osny.

Jubileusz oznacza radość z zaistnienia, z okresu trwania i działalności, oznacza - historię. Historia Polskiego Zjazdu Katolickiego w Osny zrośnięta jest mocno z historią naszego Narodu, z historią Polaków na obczyźnie, z historią wierności Bogu, Ojczyźnie i Kościołowi.
Zaproszenie kieruję do wszystkich Polaków żyjących we Francji - Przyjaciół Zjazdu.

Zapraszam wszystkich 2 lipca 2006 r. do Osny

na wielkie świętowanie wdzięczności za czas dokonany. Za 60 lat Polskiego Zjazdu Katolickiego w Osny jesteśmy wdzięczni przede wszystkim Panu Bogu. Jesteśmy wdzięczni i Wam wszystkim za tworzenie historii Polskiego Zjazdu we Francji.
Patrząc w przyszłość III Tysiąclecia, zapraszam wszystkich do kontynuowania spotkań zjazdowych w Osny. Jest to historyczne dobro, czynione wspólnie i ukierunkowane na wspólny cel. Ponawiam moje zaproszenie: Przyjedźcie licznie do Osny (jak zawsze w pierwszą niedzielę lipca) 2-lipca 2006 (Pères Pallotins, Collège ST Stanislas, 2, rue des Pâtis, 95520 OSNY

Ks. Eugeniusz Małachwiejczyk SAC
Przełożony Księżę Pallotynów we Francji

Démarches administratives
Złatwianie formalności urzędowych
tél. 06 12 79 44 37.

PARAY-LE-MONIAL - 18 CZERWCA

Od kilku lat, polska pielgrzymka do sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paray-le-Monial odbywa się w dniu uroczystości Bożego Ciała, w tym roku przypada on w niedzielę, 18 czerwca.



9.45 - Różaniec i spowiedź św.,
10.30 - Msza św. w parku, 12.00
- Obiad/piknik, 14.00 - Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, 15.00 - Procesja eucharystyczna ulicami miasta, 17.30 - Zakończenie pielgrzymki.

„Jeżeli chcecie zaliczać się do przyjaciół Chrystusa, ofiarujcie Mu się, złożcie dobrowolny dar z samych siebie...” (św. Małgorzata Maria Alacoque).

Dzień modlitw w tym wspaniałym miejscu jest dziękczynieniem Najświętszemu Sercu Zbawiciela, które tak bardzo ludzi ukochało. W objawieniach w Paray-le-Monial, Jezus daje nam też do zrozumienia, że nieobojętna jest Mu wdzięczność. W procesji Bożego Ciała wyrazimy ją publicznie przechodząc przez ulice miasta.

ks. Stanisław Sokół, tel. 03 85 58 20 45

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Anna LAGARDE - VITRY SUR SEINE	50 euro
Mr Jean KUS - AULNAY SOUS BOIS	50 euro
Wspólnota MAZINGARBE	300 euro
Mme Krystyna ABRAHAMIK - CRETEIL	30 euro
Mr Edward MALISZEWSKI - PARIS	50 euro
Mme Catherine NOIRET - FOREST EN CAMBRESIS	100 euro
Ks. Paweł PANICZ OMI - FREYMING-MERLEBACH	140 euro
Mr et Mme KAFARSKI - PUTEAUX	200 euro
Mme S. STRZALKO-KRZYZANOWSKI - PARIS	70 euro
NN z BRUAY LA BUISSIERE	20 euro
Mr et Mme Stanisław HAŁAS - LIMOGES	40 euro
Ks. Czesław MARGAS SChr. - ROUBAIX	450 euro
w tym:	
Bractwo Żywego Różańca od parafii	150 euro
Aleksander MŁODECKI - DOURGES	300 euro
Ks. Roman WROCŁAWSKI SChr. - TOULOUSE	400 euro
Ks. Marian KURNYTA	429 euro
w tym:	1210 euro
BOLLWILLER	
PULVERSHEIM	235 euro
L'ILE NAPOLEON - MULHOUSE	245 euro
WITTELSHEIM	310 euro
Mme Etienne LANDZBERCZAK - NILVANGE	420 euro
Mr Claude WRZECIAN - VITRY SUR SEINE	30 euro
Mr et Mme Władysław WRONA SITAREK - BARLIN	150 euro
Ks. Ryszard FYDA SChr. - parafianie z Dijon	100 euro
Mr et Mme Ryszard MYŚLIWIEC	225 euro
- BOULOGNE BILLANCOURT	50 euro

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré,
75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N Paris


12.06- 18.06.2006**PONIEDZIAŁEK 12.06.2006**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Jedynecka - dla dzieci 9⁰⁵ Tajemnice lasu 9²⁵ My Wy Oni - magazyn 9⁵⁰ Zdarzyło się - Spod znaku Orła i Pogoni - reportaż 10¹⁰ Mój pierwszy raz 11⁰⁵ Biografie - Wspomnij mnie - film dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Tam gdzie jesteśmy - Dopóki jest dziennik - reportaż 13³⁵ M jak miłość - serial 14²⁰ Herbatka u Tacka - program rozrywkowy 15¹⁰ Salon kresowy - Po Wilnie jak po sznurku - reportaż 15²⁵ Linia specjalna 16²⁰ Jedynecka 16³⁵ Tajemnice lasu 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Podróże kulinarne 17⁴⁵ My Wy Oni - magazyn 18¹⁵ Jest takie miejsce 18³⁵ Rewizja nadzwyczajna 19⁰⁵ Kościół i świat 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21⁴⁰ Boża podszełka 22³⁵ A jednak Polska - film dok. 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Szansa na sukces 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 13.06.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Talent za talent 9⁰⁵ Magazyn Medyczny 9²⁵ Idea powiernictwa - reportaż 9⁴⁰ Zaproszenie 10⁰⁰ W Polskę idziemy...czyli jubileusz Wiesława Golasa 10⁵⁵ Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 11¹⁰ Poezja łączy ludzi 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Pogranicze w ogniu - serial 14³⁰ Hotel pod różami - Koncert Galowy XXVII przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu 15²⁵ A jednak Polska 1918 - film dokumentalny 16¹⁵ Talent za talent 16⁴⁰ Magazyn Medyczny 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Kręciola - magazyn 17⁴⁰ Idea powiernictwa - reportaż 17⁵⁵ Ze sztuką na ty - Cafe kultura 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Zbliżenia - publicystyka 21³⁵ Kochaj mnie - serial dokumentalny 21⁵⁵ Warto rozmawiać 23¹⁰ Animowany świat wyobraźni - film animowany 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Sprawa dla reportera 0⁵⁰ Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1⁰⁵ Poezja łączy ludzi 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 14.06.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Budzik 9⁰⁵ Ostoja - magazyn 9³⁰ Wierzę, wątpię, szukam 9⁵⁵ Jest takie miejsce 10¹⁵ Co tu jest grane? 10³⁵ Rewizja nadzwyczajna 11⁰⁰ Ze sztuką na ty - Cafe kultura 11³⁰ Klinika małych stworzeń 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Wieści Polonijne 13²⁰ Zbliżenia - publicystyka 13⁵⁰ Kochaj

mnie - serial dok. 14¹⁰ Taki powrót - Koncert Haliny Frąckowiak 14⁵⁰ Warto rozmawiać 16⁰⁵ Budzik 16³⁰ Ostoja - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Od przedszkola do Opola 17⁵⁰ Wierzę, wątpię, szukam 18¹⁵ Książka tygodnia 18³⁰ Ale jazda! 18⁵⁵ Między Odrą a Renem 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polska racja - publicystyka 21³⁰ Egzamin z życia - serial 22¹⁵ ... i od święta żona - film dok. 22⁴⁰ Ach śpij kochanie - przeboje dwudziestolecia międzywojennego 23⁰⁵ Labirynty kultury 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Program publicystyczny 1⁰⁰ Zaolzie 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 15.06.2006

6⁰⁰ Świadectwo drogi - Stefan Kardynał Wyszyński - film dok. 7⁰⁰ Msza Święta 7⁵⁵ Muzyka w kościołach Warszawy - Stanisław Moniuszko - Msza Des - dur 8⁴⁰ Zygzyki - dla dzieci 9¹⁰ Reportaż 9³⁵ Zaolzie 9⁵⁰ Książka tygodnia 10⁰⁰ Ale jazda! 10³⁰ Historia łowieckiej tęczy - reportaż 11⁰⁰ Muzyka w Kościołach Warszawy 11³⁵ Skarbiec - magazyn historyczny 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Polska racja - serial 13³⁵ Egzamin z życia - serial 14²⁵ ... i od święta żona - film dok. 14⁵⁵ Muzyka w Kościołach Warszawy 15¹⁵ Świadectwo drogi - Stefan Kardynał Wyszyński - film dok. 16⁰⁵ Zygzyki - dla dzieci 16³⁵ My Wy Oni 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Raj - magazyn 17⁴⁰ Biała sukienka - film 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn historyczny 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polacy na Łotwie - reportaż 21¹⁵ Teatr TV - Zrządność i przekora 22¹⁰ Cztery pory roku Vivaldiego - program muzyczny 22⁵⁵ Historia łowieckiej tęczy - reportaż 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Publicystyka 1⁰⁰ To jest temat 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 16.06.2006

6⁰⁰ Biała sukienka - film obyczajowy 7¹⁰ Program rozrywkowy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Program publicystyczny 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Domisie- Przyjaciel ślimak - program dla dzieci 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial komediowy 9³⁵ Spotkania z profesorem Zinem 9⁵⁵ Raj - magazyn 10²⁰ To jest temat - Kim jestem? 10³⁵ Ojczyzna polszczyzna: projekty, produkcje, resorty 10⁵⁰ Regionalia - magazyn 11¹⁵ Duże dzieci - talk - show 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Polacy na Łotwie - reportaż 13²⁰ Hity satelity 13³⁵ Teatr TV - Zrządność i przekora 14⁴⁰ Pamięci Aleksandra Sułtanowa - utwory Fryderyka Chopina 14⁵⁵ Program publicystyczny 15⁴⁰ Domisie 16⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 16³⁵ Spotkania z profesorem Zinem 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Co tu jest grane? - program muzyczny 17⁴⁵ Zdarzyło się - reportaż 18¹⁰ Święta wojna - serial 18³⁵ Regionalia - magazyn 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Mówi się... 21³⁵ Na dobre i na złe - serial 22³⁰ Duże dzieci 23¹⁰ Porozmawiajmy 23⁵⁵ W Polskę idziemy... 0⁵⁰ Klinika małych

stworzeń - serial dok. 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 17.06.2006

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Janka - serial 9⁰⁵ Mówi się ... 9²⁵ Wieści Polonijne 9⁴⁰ Porozmawiajmy 10³⁰ Klan (3) - serial 11⁴⁰ Podróże kulinarne 12¹⁰ Ach śpij kochanie - widowisko 12⁴⁰ Salon kresowy 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Od przedszkola do Opola 14³⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁰ Wielka Gra - teleturniej 16⁰⁰ Z daleka, a z bliska 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy 18⁰⁰ Pamiętają o mnie 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Kolory miłości - film 21⁵⁰ Jubileusz Aliny Janowskiej 22⁵⁰ Program rozrywkowy 23³⁵ Z daleka, a z bliska 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 18.06.2006

6⁰⁰ Jubileusz Aliny Janowskiej 6⁵⁵ Pamiętają o mnie 7¹⁵ Z daleka, a z bliska 8¹⁰ M jak miłość - serial 8⁵⁵ Słowo na niedzielę 9⁰⁰ Ziarno - magazyn 9²⁵ W krainie władcy smoków - serial 9⁵⁵ Książka dla malucha - prezentacje 10⁰⁰ Złotopolscy (2) - serial 10⁵⁰ Reportaż 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie L.V. Bethoven - Sonata f-moll op. 57 "Appassionata" 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Transmisja Mszy Świętej - z Ursusa 14¹⁵ Czterdziestolatek - serial 15¹⁰ Zaproszenie 15³⁰ Wywiad i opinie - program publicystyczny 16⁰⁰ Biografie - Witold Gombrowicz - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁵ Mój pierwszy raz 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Oficer - serial 21⁰⁵ Bezлюдna wyspa: Piotr Gaśowski, Rafał Królikowski, Piotr Adamczyk 21⁵⁵ Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu 22⁵⁰ Łukaszczyk N.Y. - film dok. 23⁴⁰ Regionalia magazyn 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości



**Koło Przyjaciół
Fundacji
Jana Pawła II -
Paryż**

organizuje wyjazd do Rzymu
na uroczystość

25-lecia założenia Fundacji.

Uroczystości te obchodzone będą pod
przewodnictwem

Ks. kard. Stanisława Dziwisza,
metropolity krakowskiego.

Spotkanie z członkami Kół z całego
świata w Domu Jana Pawła II -
Angelus i błogosławieństwo
Papieża Benedykta XVI.

Msza św. u grobu Jana Pawła II
w Bazylice św. Piotra.

**Odlot z Paryża 21 października
2006, powrót 28.10.**

Szczegółowe informacje
uzyskają Państwo
pod numerami telefonów:

06 20 83 17 35 i 06 80 05 74 70.



Kancelaria Prawna
me. MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
59, Av de Suffren 75007 Paris

BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE

KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Profesjonalne
usługi fryzjerskie damsko - męskie
'dojazd do klienta na terenie Paryża' tel. 0630030553

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura
36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris
przy stacji - Metro Voltaire
tel.: 01 43 71 60 20
www.orbis-transport.pl
e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl
bezpłatna rezerwacja przez telefon

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
93, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
Ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Institut privé France-Europe Connexion
établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006
JEZYK FRANCUSKI
codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę
10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc
Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.
TEL./FAX: 01 44 24 05 66
Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:
Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły.
Eliza Bocianowska - adwokat.
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.
Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI
N° (2188)22: 11.06.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -
Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)
Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
E-mail: vkcat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkcat>
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.
Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;
Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.
Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.
Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900
Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)
- Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris
- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....
Imię:.....
Adres:.....
.....
.....
Tel:.....

Numer złożony do druku 31.05.2006.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Ełk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Romeponiedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Français Langue Étrangère

École Privée NAZARETH Szkoła Języka Francuskiego
16 lat doświadczenia w Paryżu!!!Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do egzaminów**DILF, DELF, DALF, TCF** i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19
- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUXenseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts
professionnels, conférences, réunions, traductions.Przygotujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3

Zapisy cały rok szkolny. Intensywny Kurs w LIPCU.

t 0143033833, 0662691383, 0143058315, www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. 06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43**COPERNIC**23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE****Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE****SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE**LINIE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV****PORADY PSYCHOLOGICZNE**Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.**TEL. 01 47 05 78 08.****BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50*** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.*** WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKIDOLNE.WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

Pielgrzymka szlakiem wiary, po śladach Narodu Wybranego i Chrystusa Pana - Egipt i Ziemia Święta - cz. 4b

... aż do Bazyliki Zmartwychwstania

Po odpoczynku udajemy się do Starego Miasta, by odprawić Drogę Krzyżową.

Na twarzach wszystkich maluje się wielkie wzruszenie oraz wewnętrzne skupienie. Myślimy o tym, że oto biorąc ten drewniany krzyż, bez wizerunku Jezusa, wchodzimy rzeczywiście na drogę, którą Chrystus kroczył, dźwigając krzyż na Kalwarię (fot.1). Chcemy być z Nim najbliżej jak tylko można. Niektórzy zdejmują obuwie, by dołożyć pokutę. Nawiedzamy najpierw Kaplicę Biczowania. Choć wewnątrz kopuły ozdobione jest mozaiką, przedstawiającą Ukoronowanie Cierniem, tutaj umiejscawia się straszliwą scenę Biczowania. Po modlitwie przechodzimy do Kaplicy Skazania Jezusa na śmierć. Otaczając krzyż niesiony przez grupę pielgrzymów (który przekazywali kolejnym osobom przy następnych stacjach), odcytujemy rozważanie i idąc do drugiej stacji żarliwie się modlimy. Śpiewając: „Któryś za nas cierpiał rany...”, chcemy dziękować Jezusowi za bezgraniczną miłość do nas, grzesznych. Chcemy przeproszać i prosić o Miłosierdzie. Dochodzimy do stacji drugiej przy Klasztorze Panien Syjońskich (gdzie odkryto pretorium - gabbata), a potem na skrzyżowaniu dwóch ulic odnajdujemy trzecią stację, rozpamiętując pierwszy upadek Jezusa (fot.2). Wchodzimy do kaplicy, którą zbudowali żołnierze pod wodzą gen. Andersa i polscy uchodźcy. Kilka metrów dalej, przy czwartej stacji wspominamy spotkanie Jezusa z Matką. Przypomina o nim płaskorzeźba nad wejściem do kaplicy. Po wspólnej modlitwie skręcamy w uliczkę w prawo i na ścianie odnajdujemy napis „stacja piąta” (fot.3), przypominającą Szymona z Cyreny, przymuszonego, by pomógł dźwigać Jezusowi krzyż. Uliczka wznosi się coraz wyżej. Po kilkudziesięciu metrach dochodzimy do Kaplicy VI Stacji. Tu miał się znajdować dom Weroniki, która otarła chustą twarz Zbawiciela. W drodze do następnej, siódmej stacji - drugiego upadku, przeciskamy się pośród straszego zgietku tłumów. Ta stacja jest na skrzyżowaniu z jedną z najruchliwszych ulic miasta. Stajemy przy tym małym sanktuarium. Nie słychać prawie w ogóle naszych rozważań (w sklepieniu obok wzmocniono muzykę), ani śpiewu: „Któryś za nas cierpiał rany...”. Bliskie staje się nam odczucie, że wtedy, w Wielki

Piątek też był zgietk, krzyki, przepychanie tłumu... Przechodzimy kilka metrów, w uliczkę św. Franciszka, by pomodlić się przy Stacji VIII, przypominającej spotkanie Jezusa z płaczącymi niewiastami. Wracamy na główną uliczkę, pełną sklepików, straganów, biegających dzieci i przechodniów. Wielu z nich to religijni Żydzi idący na modlitwę, bo zbliża się zachód słońca (rozpoczyna szabat). Po dłuższej nieco drodze idziemy na prawo, po schodach, na teren klasztoru Koptów, gdzie modlimy się przy IX stacji, upamiętniającej trzeci upadek Jezusa. Stąd już blisko do Kalwarii. Po przejściu przez klasztorną kaplicę, znowu po schodach dochodzimy do małego placu, zamkniętego od strony północnej Bazyliką Grobu Pańskiego. W prawej nawie Kaplicy Kalwarii, należącej do katolików, półgłosem odcytujemy rozważanie, wspominające obnażenie z szat ze stacji X i Ukrzyżowanie, przypominające scenę stacji XII (fot.4). Modlimy się wszyscy w ciszy, przychodząc na kolana, by ucałować pod ołtarzem w lewej nawie miejsce Krzyża. Z oczu wielu płyną łzy wzruszenia. Stację XIII rozważamy pomiędzy Kalwarią a Grobem Pańskim, przy płycie wspominającej Namaszczenie. Po modlitwie przechodzimy pod Kaplicę Grobu (fot.5). Po rozważeniu sceny pogrzebania Ciała Jezusa, półgłosem modlimy się, klęcząc. Prosimy, by Chrystus, który tu Zmartwychwstał, w swym Miłosierdziu, przyjął nas kiedyś po śmierci do grona zbawionych. Tu składamy Mu naszą modlitwę, pokutę, zadośćuczynienie naszych bliskich, parafian, wszystkich znajomych i siebie. Przyjmujemy błogosławieństwo. Po ucałowaniu krzyża, który nieśliśmy, idziemy pomodlić się w Kaplicy Grobu. Grób jest pusty. To tutaj Papież Jan Paweł II mówił: „... Jest on niemym świadkiem centralnego wydarzenia ludzkiej historii - Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Przez niemal dwa tysiące lat, ten pusty grób świadczył o zwycięstwie Życia nad Śmiercią... Tutaj, przy Świętym Grobie i przy Golgocie odnawiamy nasze wyznanie wiary w zmartwychwstanie Pana. Tutaj, jak w żadnym innym miejscu na ziemi słyszymy, jak Pan raz jeszcze mówi do swoich uczniów: „Nie lękajcie się. Jam zwyciężył świat! (J 16, 33)” (Homilia w Bazylice Grobu Świętego, 26 marca 2000 r.).

Po wyjściu, na schodach przed Bazyliką, przeganiani przez służbę, półgłosem odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. →

Zaproszenie

Association «Foyer Jean Paul II»
oraz

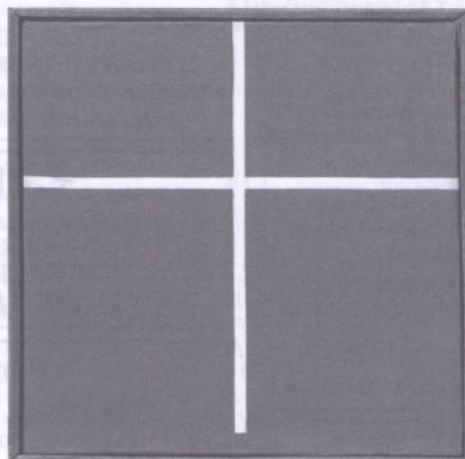
Galeria dylag.pl
serdecznie zapraszają na inaugurację

Drogi Krzyżowej
Mieczysława T. Janikowskiego,

która odbędzie się w Arcueil
17 czerwca 2006 r., o godz. 18.

Résidence Internationale d'Etudiants
52 avenue Laplace - Arcueil (94110)

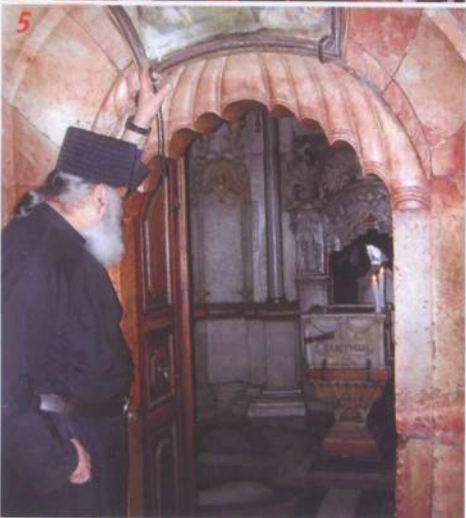
RER B - stacja Laplace,
tel. 01 49 12 15 30



Mieczysław T. Janikowski (1912-1968) urodził się na kresach wschodnich w Zaleszczykach. Wczesną młodość spędził w Olkuszu. Studia rozpoczął na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale po ukończeniu tam jednego roku wstąpił na krakowską Akademię Sztuk Pięknych, gdzie pod kierunkiem profesorów: Jarockiego, Sichulskiego i Filipkiewicza uzyskał absolutorium na kilka tygodni przed

wybuchem II wojny światowej. Jako podporucznik 22 Pułku Ułanów Podkarpackich, walczył do 1 października 1939 r. Następnie przedostał się na Węgry. Cztery lata później, jako dowódca wozu I Dywizji pancerniej gen. Maczka brał udział w wyzwaniu Francji, Belgii i Holandii. Ciężko ranny w bitwie o Alphen, następnych kilka lat spędził w Szkocji, gdzie skończył College of Art w

Edynburgu. Otrzymał stypendium i we wrześniu 1947 r. wyjechał do Paryża. Tam też osiadł na stałe w roku 1952, po rocznym pobycie w Londynie. Dzięki gościnności malarza - Stanisława Grabowskiego zamieszkał, w słynnym „Ulu” czyli (La Ruche) przy 2, Passage de Dantzig. Od 1962 r., kilkakrotnie odwiedził Kraków, w którym, 14 grudnia 1968 r., niespodziewanie zmarł. Za życia, Mieczysław Janikowski miał zaledwie 3 indywidualne wystawy, z czego jedną, w krakowskich Krzysztoforach. Po śmierci, było ich już kilkadziesiąt. Zainteresowanie malarstwem abstrakcyjnym, w tym kompozycjami konstruktywistycznymi pojawiło się u Janikowskiego z końcem lat czterdziestych. Na pytanie o powód takiej ewolucji miał odpowiedzieć przyjacielowi, Józefowi Czapskiemu: „linia prosta przeciwstawiona linii krzywej to już jest dramat, więc po co malować więcej?” W Polsce, prace Mieczysława Janikowskiego wchodziły w skład zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, Warszawie, Gdańsku i Poznaniu, Muzeum Sztuki w Łodzi.



→ Oddajemy drewniany krzyż, który nieśliśmy śladami Męki i Śmierci Zbawiciela. Będziemy go jednak zawsze nosić w sercu, razem z Jezusem nieustannie ofiarującym się za nas Ojcu. Jeszcze wiele razy przychodziliśmy się modlić do Bazyliki skrywającej Kalwarię i Grób Pański. Dziękujemy Bogu, że pozwolił nam na

Kalwarii, a potem dwa razy przy Grobie Chrystusa, sprawować Ofiarę Mszy Świętej i z Kościołem wyznawać: „Chrystus umarł! Chrystus zmartwychwstał! Chrystus powróci!”. Tę Dobrą Nowinę zabraliśmy na nowo, stąd w dalsze życie.

Ks. Stanisław Jemiolo

ROK MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO X . 2005 - X . 2006

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

dekanat północnej Francji

zaprasza

na spotkanie eucharystyczne
w Bazylice na wzgórzu Lorette
w niedzielę 11 czerwca 2006 r.

15³⁰: Msza Święta koncelebrowana
pod przewodnictwem

Ks. prał. Józefa Wolińskiego
profesora Instytutu Katolickiego w Paryżu.

16³⁰: Procesja Bożego Ciała wokół Bazyliki.





W Galerii GK... a może jednak lato!!

fot. J. Wroniska

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	MAKS. CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie



Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

*Dodatekowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014^c/mn**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska

USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



Obsługa klienta INFORMACJE RACHUNKI CENY
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Us. service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.